Nr. 271 — Rok 5. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980 Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, sobota, dnia 21-go listopada 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Urwać łeb hydrze.

Półgłówki na pasku intrygantów.

Niedyskretna Moskwa. — Życzliwość Berlina dla Piłsudzkiego. — Uwili sobie gniazdo w Radomiu. — Pod osłoną nocy.

Grudziądz, 20 listopada 1925 r.

Wiadomo, że bolszewizujące oddawna już „Wyzwolenie“ czerpało różnego swe rodzaju natchnienia z komunistycznej Moskwy, wtedy, kiedy ona urządzała krwawe wyprawy bandyckie na pograniczne terytorjum Polski i dążyła do wywoływania zbrojnych wewnątrz kraju naszego fermentów (bestjalska rzeź ułanów w Krakowie, próby „powstań“ na kresach białoruskich, skrytobójstwa i grabieże hajdamaków ukraińskich we wschodniej Małopolsce).

Wzmocnienie ochrony naszej granicy wschodniej, imponujący rozwój naszej dzielnej Armji wykazany podczas tegorocznych manewrów, które wywołały podziw i zachwyt rzeczoznawców zagranicznych — ostudziły znacznie wojownicze zapały Czerwonej Rosji, która od chwili zadokumentowania się naszej sprawności i siły zaniechała prowokacyjnych wobec Polski pobrzękiwań szabelką.

Reszty dopełniły różne wydarzenia, posunięcia i zamierzenia dyplomatyczne na szerokiej arenie polityki międzynarodowej. Wybuch fermentu w Chinach odwrócił uwagę Rosji w kierunku wschodnim, widmo Locarna wzruszyło podstawami potwornego pomiędzy junkierstwem pruskim i komunistami moskiewskimi sojuszu.

Stosunki polsko-rosyjskie doznały poprawy. Moskwa zrezygnowała z zamachów na Polskę i dzisiaj mniej już interesują ją zamierzenia czynników przewrotowych w Polsce. Nie będąc więc zniewolona do osłaniania roboty hydry anarchji prasa sowiecka dała folgę aktualności dziennikarskiej, donosząc, iż cała taktyka „Wyzwolenia“ na gruncie Sejmu ma na celu instytucję tę skompromitować i tym sposobem torować drogę do odegrania się p. Piłsudskiemu.

*

Ta niedyskrecja byłych sprzymierzeńców, a dziś tylko ideowych przyjaciół wielu z członków „Wyzwolenia“ nabiera fatalnych cech prawdopodobieństwa, jeżeli zważymy, jak przy każdej okazji klub ten najohydniejszemi sposobami zabiegał o to, aby podstawy Sejmu poderwać i jak się zdemaskował chęcią rozwiązania go, zanim stworzona zostanie możność przeprowadzenia wyborów, dających większe gwarancje powołania na jego miejsce ludzi zdolniejszych do rzetelnej dla Państwa pracy.

W Berlinie wrogie wobec Polski zakusy nie osłabły w ten sposób jak w Moskwie. To też prasa niemiecka stara się przedstawić takie jak „Wyzwolenie“ tendencje w dodatniem świetle. „Berliner Börsen-Courrier“ dowodzi, że powrót Piłsudskiego na scenę wzmógłby nastroje pokojowe, umożliwiłby przeprowadzenie polityki locarneńskiej itd. Wystarczy dla oceny tych dowodzeń zaznaczyć, że „B. B. C.“ znany jest ze swych wrogich dla Polski tendencji i że ferment u nas mu się dlatego uśmiechał, iż w razie jego wybuchu łatwiejby było przystąpić Berlinowi do „rewizji granic“ czyli odwetu i zaboru.

*

Nie rozumiejąc grozy tych niebezpieczeństw półgłówki, otumanione podstępnemi frazesami niepodległości, powtarzają swe z żydowskiej kuźni intrygi przejęte frazesy o wstecznictwie i wysuwają najbezczelniej żądanie, aby człowiek najmniej do tego powołany, objął naczelną władze w Polsce.

Śmiać się czy płakać?

P. Piłsudski, któremu rozstrojone do ostateczności nerwy łącznie z zanikiem elementarnego poczucia taktu, przynoszą jeden po drugim blamaż podczas każdego z ostatnich jego wystąpień, kiedy skandal na skandalu jedzie i skandalem pogania — miałby objąć „należne mu“ stanowisko kierownicze w Państwie?

A jednak takie żądania pojawiają się publicznie. Wystąpiła z niemi organizacja legjonistów oraz org. strzelca w Radomiu. — Pierwsza z nich, potępiając (słusznie) na wstępie swej rezolucji korupcje i protekcjonalizm (zapomina tylko w tym wypadku o winowajcach z lewicy) kończy ją temi słowy: zebrani, wzywają główny zarząd związku legjonistów, aby całą swą siłę skierował ku temu, aby Komendant objął najwyższą władzę w Polsce“ — Podobnież brzmi zakończenie rezolucji „Strzelca“ w słowach: „Marszałek Józef Piłsudski winien otrzymać należne mu stanowisko kierownicze w Państwie“.

Marszałek Piłsudski — dość o nim już wiemy, rozumiemy, iż powołanie go w chwili przesilenia gospodarczego na czoło pożądane byłoby patronującym socjalizmowi rekinom giełdowym, bo i p. P. to przyznaje, o sprawach gospodarczych niema on pojęcia.

A jakie było otoczenie p. Piłsudskiego, czem się odznaczają jego najgorliwsi wielbiciele, służalcy? Odpowiedź na to daja dzisiejsze telegramy, donoszące o napadach na redaktorów w Warszawie i Wilnie. Napady te co odbyły się pod osłoną nocą, kupą na jednego, zbrojnych na bezbronnego — są dowodem, że wystąpili tu nie żołnierze, dbali o honor, ale opryszki, będący tego honoru zaprzańcami, że czyn ich bandycki plami czcigodny mundur żołnierza polskiego.

Armje nasza trzeba jaknajprędzej oczyścić z podobnych wyrzutków. Tego domaga się honor żołnierza.

*

Na szczęście zakusy wywrotowców staja się już nieaktualne, a przynajmniej niegroźne.. W tej chwili otrzymujemy bowiem wiadomość z Warszawy, że P Prezydent Rzplitej podpisał nominację gabinetu, które go listę przedstawił mu p. Skrzyński. f

Bogu dzięki, że udało mu się szczęśliwie przebyć wzburzone odmęty morza sejmowego, ominąć jego rafy ukryte i dać odpór różnym jego rekinom.

Rząd nie jest idealny, ale jest. Cały kraj przyjmuje ten fakt z zadowoleniem do wiadomości i przesyła P. Premjerowi i jego kolegom serdeczne: Szczęść Boże! — w pracy dla dobra Ojczyzny.

S. M.

Skrzyńskiemu udało się utworzyć rząd

Warszawa, 20. 11. godz. 1.50. (tel. wł. kor. Głosu Pom.) P. Prezydent Rzplitej podpisał dziś o godz. 1,50 popoł. nominację gabinetu, którego skład jest następujący:

Premjer i minister spraw zagranicznych Skrzyński

Minister Skarbu — Jerzy Zdziechowski, (ZLN.)

Minister Spraw Wewnętrznych — Raczkiewicz (fachowiec.

Minister Przemysłu i Handlu — Stanisław Osiecki (PSL.)

Minister Spraw Wojskowych — generał Majewski.

Minister Oświaty — Stan. Grabski (ZLN.)

Minister Reform Rolnych — Józef Radwan.

Minister Rolnictwa — Kiernik (PSL.)

Minister Pracy i Opieki Społecznej — Bronisław Ziemięcki (PPS.)

Minister Sprawiedliwości — Wł. Piechocki (Ch. Dem.)

Minister Robót Publicznych — Moraczewski (PPS.)

Minister Kolei — Chądzyński (N. P. R.)

Historja dnia wczorajszego.

Przebieg przesilenia na podstawie telefonicznych wiadomości z Warszawy w ciągu wczorajszego popołudniu, ubiegłej nocy oraz dzisiejszego przedpołudnia.

NIEPOWODZENIE MARSZAŁKA RATAJA.

Warszawa, 19. 11, godz. 7 wiecz. (Tel. wł. „Głosu Pomorskiego“). **O godz. 5, min. 15 zebrali się u marszałka Rataja na jego zaproszenie przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych, poczynając od Z. L. N. do klubu żydowskiego celem ostatecznego stwierdzenia czy możliwem jest dojście do skutku gabinetu parlamentarnego. Po dłuższej naradzie stwierdzono, iż zrealizowanie rządu parlamentarnego jest obecnie wykluczone.**

DRUGA PRÓBA SKRZYŃSKIEGO.

Wczorajszy projekt gabinetu. — W Belwederze, Sejmie i na mieście. — Nowy zawód.

Warszawa, 19. 11. godz. 8 min. 45 wiecz. (Tel. wł.) **Na czele nowego gabinetu stanie p. Skrzyński jako premjer, zachowując w swym ręku tekę ministerstwa spraw zagranicznych.**

Skarb obejmie dotychczasowy wyższy urzędnik tego ministerstwa p. Markowski.

Na innych stanowiskach pozostają wszyscy dotychczasowi ministrowie, którzy w fazie przesilenia pozostali na stanowiskach w charakterze kierowników danych ministerstw.

Wyjątek stanowi jedynie ministerstwo spraw wojskowych. Na opróżnione po ustąpieniu gen. Sikorskiego stanowisko nie jest jeszcze ustalony jego następca.

Warszawa, 19. 11. godz. 9 min. 5. (Tel. własny). Po dojściu do porozumienia ze stronnictwami co do składu gabinetu udał się premjer Skrzyński do Belwederu celem przedstawienia P. Prezydentowi personalnej listy nowego Rządu. Wkrótce spodziewany jest powrót premjera do Sejmu, gdzie oczekują z niecierpliwością na jego oświadczenie.

Warszawa, 19. 11. godz. 9 min. 15. (Tel. własn.) **Nastrój w Sejmie i mieście optymistyczny. Wszystkie polskie kluby sejmowe a oprócz nich klub żydowski a zdaje się i niemiecki nietylko chcą popierać p. premjera ale usposobione są dlań nader życzliwie. — Wieść o pomyślnem załatwieniu przesilenia wywołuje w stolicy wielki zapał we wszystkich sferach społeczeństwa bez względu na przekonanie.**

Warszawa, 20. 11. godz. 0 m. 15 (godz. 12 m. 15 w nocy) t. wł. Przed 25 minutami przybył do Sejmu w powrotnej drodze z Belwederu p. min. Skrzyński i oświadczył, że poniechał drugiej próby utworzenia gabinetu i że P. Prezydent Rzplitej uwolnił go na jego prośbę od tej misji.

Min. Skrzyński zaznaczył w tem oświadczeniu, wygłoszonem jak zwykle w klubie sprawozdawców, że już o godz. 3½ popołudniu, kiedy p. Prezydent Rzplitej w obecności marszałka Rataja zaproponował mu tworzenie gabinetu, prosił go o zwolnienie z tego zadania.

W konsekwencji dalszych rozmów i rozważań doszedł min. Skrzyński do wniosku, iż w kraju powinien powstać rząd parlamentarny i dlatego odstąpił od swej misji tworzenia rządu urzędniczego.

Pogłoski w ciągu nocy.

Narady. — „Szukajcie gdzie prezes?“ — Raczkiewicz odmawia.

Warszawa, 20. 11. g. 3 w nocy. (tel. wł.) Po rezygnacji p. Skrzyńskiego zapanował gorączkowy ruch w Sejmie. Podobno chciano uczynić propozycję nową co do rządu parlamentarnego, ale prezesa pewnego klubu ani rusz nie można było odnaleźć ani w Sejmie, ani na mieście. Może to mylna pogłoska, plotki, w danych warunkach jest to możliwe. P. Prezydent zamierzał powołać do utworzenia rządu ministra Raczkiewicza, który jednak nie chciał podjąć się tej misji.

TRZECIA PRÓBA SKRZYŃSKIEGO.

Warszawa, 20. 11. (A. W.) Przez całą noc z czwartku na piątek odbywały się w Sejmie narady nad utworzeniem nowego rządu. Obrady te zakończyły się dzisiaj o godzinie 5-tej rano w ten sposób, że Skrzyński po raz trzeci otrzymał misję tworzenia rządu koalicyjnego. Od godziny 2.30 do 5-ej rano odbywały się konferencje między Związkiem Lud. Nar.“, „Piastem“ i Skrzyńskim.

Po tych konferencjach **Skrzyński o godz. 4.30 pojechał do Belwederu i w 20 min. potem zawiadomił dziennikarzy, iż podejmuje się po raz trzeci tworzenia rządu koalicyjnego.**

O godz. 10-tej rano w dniu dzisiejszym Skrzyński rozpoczął rozmowy ze stronnictwami.

Chamberlain o wstrzymaniu wydalenia optantów.

Nie kwestjonował on nigdy prawa Polski w tym kierunku.

Londyn, 19. 11. PAT. W czasie swego przemówienia, wygłoszonego w izbie gmin, poruszając zagadnienie wschodniej Europy min. spraw zagr. Chamberlain m. i. zaznaczył, że podczas obrad w Locarno tysiące Niemców znajdowało się pod groźbą wydalenia z Polski, co wynikało nie bezpośrednio z postanowień traktatu, lecz z umowy zawartej między rządem polskim a niemieckim. **Nie kwestjonowałem nigdy — powiedział Chamberlain — prawa rządu polskiego do wydalenia tych ludzi, jednakże niezwłocznie po wyjeździe polskiego ministra spraw zagr. z Locarno zapadła jego decyzja, aby zawiesić wydalanie optantów niemieckich, co spowodowało, że i rząd niemiecki wstrzymał wydalanie polskich optantów z granic Niemiec.**

Włochy jak jeden mąż za człowiekiem czynu.

Gorące owacje całej izby włoskiej na cześć Mussoliniego.

Rzym, 19. 11. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu izby Mussolini wygłosił następujące przemówienie: Gdyśmy się rozstali kilka miesięcy temu po pamiętnem posiedzeniu, oświadczyłem panom, że rząd nie będzie wyczekiwał. Z dumą mogę oświadczyć, że tak się też stało (głosy: Bardzo dobrze!). Powiedziałem wówczas, że rząd będzie musiał stoczyć szereg walk niezbędnych dla rozwoju życia narodowego.

Pierwsza z tych walk była walka o lira włoskiego. Dała ona znakomite wyniki. Drugą walkę stoczono o chleb. W walce tej towarzyszył entuzjazm całego kraju. Wreszcie sprawa długów została załatwiona w sposób zadawalający z punktu widzenia obopólnych interesów materjalnych oraz z punktu widzenia moralnego. (Oklaski). Główną zasługę ma tu przewodniczący delegacji włoskiej, jednakże całkowitą i zasadniczą zasługę ma sam ustrój faszystowski (długotrwałe oklaski).

Traktat handlowy włosko-niemiecki mający poważne znaczenie dla sytuacji gospodarczej Włoch został zawarty po 11-miesięcznych rokowaniach (żywe oklaski).

Również w dziedzinie polityki wewnętrznej rząd odniósł wybitne rezultaty. W tem miejscu premjer podnosi zasługi poszczególnych członków gabinetu, m. i. ministrów: spraw wewn., kolei, kolonji i sprawiedliwości. Przechodząc do omówienia sytuacji wewnętrznej kraju, Mussolini zaznaczył, że sytuacja ta została wyraźnie opanowana przez partję faszystowską. Wszystko, co pozostało poza nią jest jedynie materjałem do archeologji (wesołość na sali). Cóż może nas obchodzić opozycja awentyńska, która dźwiga brzemię dawnej niedoli. Cóż to dla nas znaczy, gdy kilku nieszczęśliwców pijanych rozpaczą i pragnieniem zemsty planuje atak przeciwko nam? (Okrzyki: Niech żyje Mussolini). Wszystko to dla mnie osobiście ma bardzo małe znaczenie.

Ustrój faszystowski stał się tak mocny i nienaruszalny w świadomości narodu włoskiego, że może się on dziś obejść bez ludzi czynu, a nawet bezemnie (Okrzyki: nie! nie! niech żyje Mussolini. Oklaski na wszystkich ławach, nie wyłączając opozycji).

W niektórych krajach utworzyły się grupy polityczne, które pragnęłyby izolować moralnie Włochy faszystowskie. Poza granicami Włoch znajdują się jednostki, które pozwalają sobie w parlamentach rzucać oszczerstwa na ustrój faszystowsi, na nasz naród. Trzeba sobie uświadomić, że żaden ustrój państwowy nie upadł na skutek presji z zagranicy. (Głosy: Bardzo dobrze!), że wszyscy Włosi, gdy są zagrożeni, stają się jak jeden mąż. (Żywiołowe długotrwałe oklaski, do których przyłącza się opozycja i publiczność na trybunach. Okrzyki: Niech żyje Mussolini!). W każdej chwili na moje wezwanie stawią się dwa miljony młodych ludzi. (Oklaski i okrzyki: „cały kraj"). Nie chcę tu nikomu grozić, lecz jedynie w charakterze odpowiedzialnego szefa rządu włoskiego uczynić chcę energiczne zastrzeżenie, które byłoby wszędzie dosłyszane (Oklaski).

Kowieńska rada miejska bez prezydjum.

Brutalny gwałt urąga prawom obywatelskim.

Kowno, 19. 11. Pat. Wobec zerwania przez Litwinów umowy między frakcjami litewską polską i żydowską w radzie miejskiej co do kolejności wyboru przewodniczącego rady z łona poszczególnych frakcji, wybuchł poważny konflikt.

Na przewodniczącego wybrany został jak wiadomo Janczewski, Polak którego następnego dnia aresztowano. Zastępcą przewodniczącego miał zostać na mocy układu Litwin, lecz Litwini nie chcieli wysłać swego przedstawiciela do prezydjum rady z powodu niewybrania prezesa z pośród nich.

Kolej obsadzenia stanowiska przewodniczącego przez frakcję żydowską przypada dopiero na rok przyszły. Możnaby ewentualnie wysunąć jeszcze kandydata niemieckiego Kirdera, lecz ten nie chcąc mieszać się do spraw miejskich, z góry odmówił.

W ten sposób rada miejska została pozbawiona prezydjum, tembardziej, że Janczewski po aresztowaniu, które miało wszelkie cechy represji w związku z wyborem jego do rady, złożył swój urząd.

Prasa gdańska o przesileniu w Polsce.

Gdańsk 19. 11. PAT. Tutejsza prasa niemiecka w dalszym ciągu omawia przesilenie gabinetów w Polsce przyczem najwięcej uwagi poświęca min. Skrzyńskiemu. „Danziger Ztg." oświadcza: Z nazwiskiem hr. Skrzyńskiego łączy się nierozerwalne wspomnienie o największym zagranicznym politycznym sukcesie Polski. Niezwykłej energji i talentowi dyplomatycznemu min. Skrzyńskiego Polska zawdzięcza uznanie swoich granic wschodnich. Już dawniej za czasów służby Skrzyńskiego w dyplomacji austro-węgierskiej niejeden stary i rutynowany ambasador zazdrościł mu jego popularności. Rozstrzasając zapatrywania min. Skrzyńskiego, „Danziger Ztg." konkretyzuje na ich podstawie jego program, który streszcza w następującem zdaniu: Polska pragnie pokoju, serdecznych stosunków z Niemcami, a także z Rosją. W gospodarczej odbudowie Europy Polska zainteresowana jest, jak również w utrzymaniu powszechnego pokoju.

Nowy gubernator o położeniu Kłajpedy.

Kowno, 19. 11. (Pat.) „Lietuva" podaje wywiad z nowym gubernatorem Kłajpedy Zywinsem, który zaznaczył, że obecne położenie w Kłajpedzie jest bardzo trudne. Podstawą współpracy między organami rządowymi Litwy a władzą Kłajpedzką będzie konwencja kłajpedzka. Wszelkie nieporozumienia będą o ile możności załatwiane na miejscu drogą ich wyjaśnienia i wzajemnego porozumiewania się. Gubernator zaznaczył dalej, że postanowił nie zwracać się ani do Kowna, ani do Ligi Narodów w sprawach spornych. W rozważaniu spraw Kłajpedy jest rzeczą ważną, aby stała się ona ośrodkiem ruchu handlowego, a sprawy te będzie można rozstrzygnąć tylko łącznie z innemi sprawami politycznemi.

Przyjaźń i solidarność polsko-rumuńska.

Bukareszt 19. 11. PAT. Prasa rumuńska stwierdza jednomyślnie, że wizyta parlamentarzystów polskich dała sposobność do zamanifestowania przyjaźni i solidarności polsko-rumuńskiej. Ze strony rumuńskiej wszystkie partje polityczne skorzystały z tej okazji, by podkreślić konieczność wzmocnienia węzłów przyjaźni oraz sojuszu, łączącego obydwa kraje. Ze strony polskiej wyrażone zostały takie same poglądy i uczucia.

Spisek irlandzki w Londynie.

Dowody istnienia stałego niepokoju w Irlandji mnożą się od chwili oswobodzenia kraju tego — za pośrednictwem Niemiec — od „jarzma angielskiego". Do niedawnych usiłowań wzniecenia zaburzeń podczas uroczystego obchodu 11 listopada, podczas którego rzucono w tłum dwie bomby „dymne", i świeżej próby wysadzenia w powietrze pomnika w Corku żołnierzom i oficerom poległym w wojnie Boerskiej, przybywa teraz plan zamachu, opisywany przez „Daily Mail" na archiwum komisji granicznej irlandzkiej, mieszczące się w zabudowaniach Clements Inn (tuż obok Aldwych i Strandu) w Londynie. Archiwum to zawiera mapy, plany, raporty, memorjały, dowody prawne, dokumenty sekretne i korespondencję zebrane przez komisję graniczną w ciągu długich miesięcy mozolnej pracy na pograniczu Ulsteru i Wolnego Państwa Irlandzkiego. Scotland Yard otrzymał ostrzeżenie o planach zamachowców irlandzkich, tak zw. „Irreconciliables", których celem jest zrabowanie lub zniszczenie archiwum.

Dyrektorjat Kłajpedy podał się do dymisji.

Kłajpeda, 19. 11. PAT. Wobec wyników wyborów do sejmu kłajpedzkiego, dyrektorjat kłajpedzki podał się do dymisji. Jako kandydatów na przewodniczącego nowego dyrektorjatu wymieniają Krausa i Brosajtisa.

Warunki pokojowe Druzów.

Bawi chwilowo w Berlinie wódz powstania Druzów, Emir Arlan, który udzielił przedstawicielowi „United Press" wywiadu na temat warunków, na jakich Druzowie są gotowi do zawarcia pokoju z Francją:

— Przedewszystkiem mandat Francji nad Syrją musi być zniesiony i stworzone zostaną dwa niezależne i należące do Ligi Narodów państwa, właściwa Syrja i państwo Libanonu. Garnizonowanie wojsk francuskich w Syrji będzie niedopuszczalne, jakkolwiek nowe państwa nie będą miały nic przeciwko pojedynczym garnizonom francuskim drobnym w państwie Libanonu np. w Beyrouth i Djounieh. Nowe państwa dopuszczą też do utrzymywania przez Francję bazy operacyjnej dla floty na wodach państwa Libanonu.

Ze swej strony Syrja udzieli Francji wszystkich możliwych udogodnień i korzyści. I tak, wszystkie pożyczki dla Syrji przeprowadzone będą tylko na rynku francuskim, do odbudowy Syrji zaangażowani będą wyłącznie inżynierowie francuscy, jak również dla wyszkolenia armji syryjskiej zostaną zaproszeni oficerowie francuscy. Dalej otrzyma kapitał francuski uprzywilejowane stanowisko odnośnie do wszystkich koncesji. Z drugiej strony Syrja zastrzegłaby sobie stworzenie własnej waluty.

Na tych warunkach Syrja byłaby gotowa zawrzeć z Francją ugodę sojuszniczą na przeciąg 30 lat, pod warunkiem, że obaj sojusznicy będą mieli jednakowe prawa i obowiązki.

Wiem — mówił wódz Druzów — że Francja mogłaby nas wkońcu zupełnie ujarzmić, jest to jednak możliwe przy wielkich ofiarach, a nawet i wtedy Syrja nie wyrzeknie się myśli o niepodległości. Wskutek zbliżającej się zimy, położenie nasze jest wyśmienite. Prowincja Hauran i Damaszku z wyjątkiem samego miasta znajduje się w naszych rękach.

Wkońcu oświadczył Emir Arlan, że warunki Syrji zostały już Francji nieoficjalnie zakomunikowane, jednakże dotychczas odpowiedź nie nadeszła. Oświadczył on dalej, że byłby gotów z chęcią odbyć rozmowę z nowym komisarzem Syrji Jouvenelem przed jego przybyciem do Beyrouthu. Zdaniem Emira sprawa mandatu Ameryki nie jest aktualna, albowiem podobna propozycja jest nie do przyjęcia.

Rozbrojenie.

Trzy północne państwa europejskie, Szwecja, Norwegja i Danja od kilku dziesiątków lat żyją życiem krajów, które, nie mając wielkich ambicyj i dążeń, oraz posiadając bardzo korzystne położenie geograficzne, mogą cały swój wysiłek kierować ku podniesieniu dobrobytu ludności i jej kultury, jednem słowem ku wytworzeniu warunków, które pozwalałyby im być „szczęśliwemi krajami".

Neutralonść w czasie wielkiej wojny światowej dała im korzyści, których nawet długotrwałe kryzysy gospodarcze nie zdołały zniszczyć, zaś działalność wybitnych mężów stanu, Brantinga i Stauninga, zyskała im poważne znaczenie w powojennej Europie i w Lidze Narodów.

Szczęśliwe kraje!

Te wszystkie warunki, a przedewszystkiem położenie geograficzne pozwoliły też krajom tym być pionierami wzniosłej, choć dalekiej od szerokiej realizacji idei rozbrojenia.

Zmarły Branting zaprojektował rozbrojenie Szwecji, a nawet przeprowadził w parlamencie ustawę, która znacznie redukuje stan armji i floty. Wywołane w ten sposób zmniejszenie wydatków państwowych było najpoważniejszym powodem, że Szwecja mogła powrócić do złotej waluty i przedwojennego dobrobytu.

Obecnie duński Sanhing próbuje iść za przykładem Szwecji. W niedawnej rozmowie z przedstawicielami „Matin" oświadczył on, że zamierza przeprowadzić rozbrojenie Danji i uczynić z niej kraj „trwale zneutralizowany".

Według tego planu zostaną zniesione wszelkie fortyfikacje. Fabryki amunicyjne zostaną przekształcone na przedsiębiorstwa przemysłowe, produkujące pożyteczne przedmioty. Armja stała przeistoczy się na „gwardję narodową", flota zostanie zmniejszona. Gwardja liczyć będzie 5 pułków, flota 6 jednostek o tonnażu 9000 tonn i 24 małych jednostek o tonnażu 3 600 tonn. Gwardja i flota oddane będą pod kierownictwo głównego kierownika i będą kierowane przez urzędników państwowych, a nie wojskowych dostojników (?).

Powszechna służba wojskowa zostanie zniesiona, a z nią ministerstwo wojny. Sprawami „siły zbrojnej" kierować będzie premjer. Ilość służących w gwardji i flocie będzie 30 000 ludzi, zaś koszta utrzymania 17 626 000 koron duńskich. Wszelkie stowarzyszenia o charakterze wojskowym zostaną rozwiązane.

Plan ten, według Stauninga, ma zapewnioną większość w Folketingu.

Jakie stanowisko wobec takiej próby pacyfikacyjnej zajmie czerwona moskiewska i monarchistyczna reakcja niemiecka? Oto pytania, które odrazu nasuwają się każdemu z nas.

Brak odpowiedzi na te pytania jest przyczyną, że nasza Rzeczypospolita nie jest w stanie, tak zresztą jak i wiele, wiele innych państw, myśleć nawet o rozbrojeniu, nie byłaby bowiem wówczas przez chwilę jedną pewną o swój żywot.

Czy akcja, zapoczątkowana właśnie w Locarno, da takie wyniki, że niebezpieczeństwo grożące państwom rozbrojonym zniknie — jest to więcej niż wątpliwe. Oby się to jednak stało!

A. C.

KSIĘGA BIAŁA O LOCARNO.

Berlin, 19. 11. PAT). „Vossische Ztg." donosi, że księga biała, która zawierać będzie najważniejsze dokumenty dotyczące konferencji w Locarno wykończona będzie do poniedziałku.

Zgon Stefana Żeromskiego.

Literatura Polska poniosła wielką stratę.

Dziś o godzinie 11 minut 10 nastąpił zgon Stefana Żeromskiego.

Imieniem Prezydenta Rzeczpospolitej wyraził rodzinie kondolencję Szef Kancelarji Cywilnej Lenc. Zwłoki dziś wieczorem zostaną zabalsamowane.

Zgon wybitnego przedstawiciela literatury polskiej wywołał w stolicy wielkie wrażenie. Rodzina zmarłego otrzymuje zewsząd kondolencje, do których w żałobnym hołdzie dołączą się i nasza redakcja.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

Meksyk czy Polska?

Awanturnicze postępowanie oficerów legjonowych. — Napady na naczelnego redaktora „Warszawianki" i „Dziennika Wileńskiego". Niema nadziei odnalezienia łodzi U. I.

Warszawa, 20. 11 (A. W) Naczelny redaktor „Warszawianki" poseł Stroński, który ostatnio umieścił kilka artykułów, krytykujących wystąpienie Piłsudskiego i manifestacje wojskowe w Sulejówku — został dzisiaj w nocy napadnięty na ul. Chmielnej przez 3 oficerów i czynnie znieważony. Zawiadomiona o zajściu policja wysłała patrol.

Warszawa 20. 11. (A. W.) Jak donosi „Gazeta Poranna" wczoraj wydarzył się napad oficerów legjonowych na redakcję „Dziennika Wileńskiego" w Wilnie. Po północy w redakcji pojawiło się 2 oficerów I pułku Legjonów, domagając się od redaktora Obsta podania nazwiska autora artykułu, który omawiał rolę Piłsudskiego w obecnym przesileniu. Redaktor odmówił, wówczas oficerowie rzucili się na redaktora i wywiązała się bójka. Jak się okazało — byli to kapitanowie I pułku Legjonów Chmura i Pawlach. Redaktor Obst udał się do dowódcy garnizonu wileńskiego generała Pożarskiego z żądaniem interwencji.

W tym czasie przybyło 20 oficerów legionowych w tym 2 pułkowników, drugie tyle czekało na ulicy od wejścia do budynku. Oficerowie żądali zadość uczynienia za wystąpienie Obsta przeciwko akademji na cześć Piłsudskiego. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi obecnie komendant garnizonu wileńskiego.

Chamberlain w obronie Polski.

Premjer angielski o konferencji w Locarno.

Londyn, 19. 11. (PAT.) W wygłoszonej wczoraj w izbie gmin wielkiej mowie min. spraw zagr. Chamberlain powiedział m. in.: Dwie były sprawy, wywołujące w Locarno największe trudności, a mianowicie: wejście Niemiec do Ligi Narodów oddziaływanie istniejących traktatów francusko-polskich na te, które usiłowaliśmy zawrzeć. Muszę się przyznać, że byłem zaskoczony trudnościami, jakie powstały wobec naszego życzenia, by Niemcy weszły do Ligi Narodów, po bliższem jednak rozejrzeniu się w sytuacji okazało się, że **traktaty między Niemcami a Polską oraz Niemcami i Czechosłowacją nastręczają daleko mniej trudności, niż przypuszczano i muszę przyznać, — niesłusznie krzywdzono Polskę i jej szanownego przedstawiciela.**

Ilekroć powstawały trudności, **przedstawiciele prasy, których nie mogliśmy informować co godzinę, sądzili naturalnie, że trudności te wytwarza Polska. Tak nie było.**

Największą trudnością było wejście Niemiec do Ligi Narodów. Mieliśmy wrażenie, że konferencja w Locarno miałaby sukces połowiczny, gdyby się nie udało jednocześnie wpłynąć na odprężenie stosunków na wschodzie Niemiec i gdyby się nie udało zapewnić pokoju i w tej części świata.

W dalszym ciągu swego przemówienia Chamberlain podkreślił, że umowy między Niemcami a Polską oraz Niemcami i Czechosłowacją nie mogą być identyczne z umowami, zawartemi na zachodzie, **Anglja bowiem nie miała chęci przyjmowania nowych zobowiązań na wschodzie Europy.** Mówca wyraził jednak zadowolenie, że doszło do dobrowolnych umów, wyniklych z dobrej woli przedstawicieli tych państw **i że umowy te gwarantują bezpieczeństwo na wschodniej granicy Niemiec, a zarazem bezpieczeństwo to zostało w Locarno wzmocnione, niebezpieczeństwo zaś wojny oddalone tak, jak się to stało na zachodzie europejskiego kontynentu.**

Anglja podpisze układy locarneńskie.

Mac Donald o stosunkach polsko-niemieckich. — Arbitraż a granice.

Londyn, 19. 11. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu wieczornem izba gmin ratyfikowała większością 375 gł. przeciw 13 traktat locarneński o wzajemnych gwarancjach.

Korzystając ze sposobności, Mac Donald zwraca się do sekretarza stanu spraw zagranicznych z prośbą, aby wyzyskał on stworzone w ten sposób pomyślne okoliczności w kierunku posunięcia naprzód kwestji mniejszości narodowych oraz aby wpłynął w pierwszym rzędzie na Niemcy i Polskę, które — zdaniem mówcy — powinny wreszcie zająć się rozwiązaniem swych historycznych i rasowych problemów, kierując się rozsądkiem ludzi, którzy stoją wobec konieczności pokojowego sąsiedzkiego współżycia.

Londyn, 19. 11. (PAT.) Podczas wczorajszych debat w parlamencie L. George, powołując się na artykuł „Timesa", podniósł sprzeczność, istniejącą w traktacie locarneńskim. Na tę uwagę Chamberlain odpowiedział, że wszelkie nieporozumienia między Niemcami z jednej, a Francją, Polską i Belgją z drugiej strony, podlegają postępowaniu konsyljacyjnemu i arbitrażowi. Żadne nieporozumienie nie jest wykluczone. Interpretacja traktatów, włączając traktat wersalski, podlega orzeczeniu prawniczemu. Traktaty stanowią część praw publicznych Europy. Nie było zamiarem konferencji dopuszczenia do wznowienia dawnych nieporozumień i poddawanie ich arbitrażowi. Zamiarem konferencji locarneńskiej było porzucenie przeszłości i zapobieżenie nieporozumieniom w przyszłości.

Ponieważ L. George zapytał, czy sprawy granic są wyłączone z pod arbitrażu oraz czynił aluzję do tego, że coś zostało odrzucone z obowiązujących postanowień konwencji, na które wskazał Clemenceau w piśmie swem do rządu niemieckiego przy redagowaniu traktatu wersalskiego, wobec tego Chamberlain oświadczył, że **zarządzenia konwencji oraz traktatu wersalskiego nie zostały naruszone. Prawa traktatów mogą być naruszone jedynie za zgodą stron.** Motywy, na mocy których to można uzyskać, wskazane są w konwencji, a konwencja ta nie została naruszona

Socjalistyczne pismo niemieckie o Piłsudskim.

„Vorwärts" zamieszcza pod tytułem „Interwencja Piłsudskiego" artykuł o wystąpieniu marszałka Piłsudskiego i łączy to wystąpienie z zamierzeniami redukcji liczebnej stanu wojska polskiego z 270000 na 150000 ludzi. Zdaniem dziennika, interwencja marszałka miała na celu uniemożliwienie tej redukcji, któraby wprowadziła do budżetu Rzeczypospolitej oszczędność $1/4$ miljarda złotych. Według „Vorwärtsa" polityczna sytuacja Polski umożliwia a finansowa nakazuje tego rodzaju oszczędności, „wobec czego interwencja Piłsudskiego nie będzie skuteczną w przeciwstawianiu się koniecznej redukcji przesadnych zbrojeń".

O wzmocnienie kartelu lewicy.

Paryż, 19. 11. Pat. Przemawiając na zebraniu komitetu wykonawczego partji socjalistów radykałów, Herriot i Casalle podkreślili konieczność utrzymania i wzmocnienia kartelu lewicy przez zgrupowanie się dookoła gabinetu Painlevego wszystkich partji demokratycznych.

Krwawe zgromadzenie niem. socjalistow narodowych.

Berlin, 19. 11. Pat. Pisma donoszą z Kamienicy (Chemnitz-Saksonja), że podczas zgromadzenia socjalistow narodowych przyszło tam do starcia, wskutek czego 60 osób zostało ciężej lub lżej rannych

Trzęsienie ziemi w Austrji.

Wiedeń, 19. 11. Pat. Aparaty seismograficzne tutejszego zakładu meteorologicznego zanotowały wczoraj o godz. 8 min. 7 sek. 5 trzęsienie ziemi w okolicy Semeringen.

Przegląd polityczny.

Z KONGRESU PARTJI CENTRUM.

Kongres partji centrum zakończył się w dniu 17 bm. wieczorem. Jednym z głównych wyników kongresu był wybór do komitetu wykonawczego byłego kanclerza Wirtha, przewodniczącego lewego skrzydła, który wystąpił z frakcji parlamentarnej centrum ubiegłego lata. Jednakże rezolucja, uchwalona przez kongres stwierdza, że całkowita jedność poglądów w łonie partji w kilku punktach nie została jeszcze osiągnięta, jakkolwiek wybór dr. Wirtha do komitetu wykonawczego daje nadzieję na możność współpracy wszystkich odłamów partji w zakresie polityki zagranicznej. Ponieważ — mówi dalej rezolucja — wejście do Ligi Narodów da wreszcie Niemcom możność rozstrzygania solidarnie z Ligą Narodów żywotnych zagadnień polityki zagranicznej, w partji centrum uważają za możliwą współpracę tylko z temi partjami niemieckiemi, które stoją również na gruncie traktatów, podpisanych w Locarno.

Pierwsze kroki nowego władcy Persji.

W czasie, kiedy mocarstwa europejskie prowadzą zawiłą grę dyplomatyczną o wpływy na Bliskim i Dalekim Wschodzie, odbywa się równocześnie proces emancypacji państw azjatyckich z pod dominacji białych. Wszystkie prawie walki, których widownią są Chiny, Indje czy Persja, płyną w gruncie rzeczy z wrogiego frontu, jaki zajmują wobec europejczyków poszczególne odłamy danego azjatyckiego społeczeństwa. Dziś trzeba się pogodzić z myślą, że nacjonalizm wśród ludów Wschodu jest już w obecnej chwili potężną dźwignią, która wkrótce może przeobrazić stosunki polityczne w orjentalnych krajach, eliminując z nich wpływy morcarstw, a równocześnie przyswajając sobie zdobycze cywilizacyjne białych.

Jest rzeczą uderzającą, że grupy postępowe, dążące do uodpornienia swych krajów na wpływy polityczne białych, chwytają się nietylko tych samych co biali środków celem obrony, lecz także przyswajają sobie ich urządzenia socjalne. Ostatni przewrót, który dokonał się w Teheranie, jest również wynikiem nacjonalistycznych tendencji politycznych, które mają sprowadzić wzrost potęgi państwowej Persji drogą przekształcenia jej ustroju na monarchję konstytucyjną. Nowy władca Persji, Pahlavi, przybrał tytuł króla i zamierza koronować się w najbliższym czasie. Jednym z pierwszych czynów nowego władcy było powołanie do życia specjalnej komisji prawników, która ma opracować ordynację wyborczą do parlamentu. Nowa ordynacja ma być oparta na zasadach demokratycznych, dopuszczając do urny wyborczej wszystkie warstwy ludności. Parlament ma się składać z 300 członków, a głównem jego zadaniem będzie narazie przeprowadzenie pewnych zmian w prawie publicznem perskiem, zdetronizowanie dawnego szacha i uznanie króla Pahlavi'ego. Mianowany przez nowego władcę pierwszy minister toka el Mok zabrał się narazie energicznie do tępienia domów gry, wydając dekret nakazujący ich zamknięcie; równocześnie mocą rozporządzenia króla zawieszono koncesje spirytusowe, co jest uważane powszechnie za pierwszą oznakę zamierzonego przez nowy rząd wprowadzenia prohibicji alkoholowej.

Przed kilku dniami król wypowiedział wielką mowę tronową, w której obiecał przywrócić porządek w kraju. Ludność widzi w nowym władcy energicznego reformatora i wierzy w powodzenie jego zamierzeń.

W. S.

Powrót do rodziny.

(Korespondencja własna „Głosu Pomorskiego".)

Na posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Sowietów, odbytem w październiku, ludowy komisarz sprawiedliwości Kurskij referował sprawę zmiany prawa o małżeństwie, rodzinie i opiece.

Ponieważ prawo to było w swoim czasie okrzyczane, jako wykwit idei komunistycznej, warto przyjrzeć się, jakie dało wyniki w praktyce.

Najpierw więc Kurskij zażądał upoważnienia dla urzędów gubernjalnych do udzielania w pewnych wypadkach ślubów ludziom młodszym, niż 18 lat u mężczyzny, a 16 u kobiety. Jest to do pewnego stopnia walka z reklamowaną przez p. Kołłontajówną i Krupską „wolną miłością", bowiem ułatwia legalny związek.

Następnie p. Kurskij zaproponował przywrócenie instytucji adoptacji dziecka, aby w ten sposób rozwiązać sprawę dziecka bez opieki. Oświadczył on dosłownie, że „dawniejszy kodeks zaprowadził zakaz adoptacji, ponieważ panowało mniemanie, że rząd będzie mógł sam dzieci wyżywić i wychować". Życie jednakże dowiodło, że była to omyłka. Państwo nie podołało temu obowiązkowi.

Całkowita liczba dzieci, pozbawionych opieki, wynosi według informacyj policyjnych 30 000, z czego 60 proc. nie posiada żadnych dokumentów. Inspekcja zdrowia wykazała, że 35 proc. tych dzieci jest zarażonych chorobami wenerycznemi. Od 1 stycznia do sierpnia 1925 r. zanotowano 11 000 przestępstw, popełnionych przez opuszczone dzieci. Uwięziono w tym czasie 4 730 nieletnich, z pośród których 42 jest obwinionych o morderstwo dla rabunku, 278 o włamanie do mieszkań prywatnych i sklepów, a pozostali o kradzież. Instytucje nadzorcze nad opuszczonemi dziećmi zlikwidowały swą działalność wobec braku funduszów.

Smutna statystyka!

W obszernej debacie nad oświadczeniem Komisarza sprawiedliwości towarzysz Biełohorodow wyraźnie stwierdził, że przyczyną zła jest rozkład.

Trzeba więc było aż zła, które trwać będzie przez całą generację conajmniej, aby dojść do rozumnego wniosku.

Dr. Z—ski.

Kampanja bolszewicka przeciw Rumunji.

Moskwa, w listopadzie.

Bukareszt, 19. 11. (PAT.) Radjostacja w Bukareszcie komunikuje: Już od pewnego czasu bolszewicy prowadzą we wszystkich krajach gwałtowną kampanję przeciwko rzekomym okrucieństwom, popełnianym przez Rumunów w następstwie rozruchów w Tatar Bunar. Ponieważ rząd rumuński posiada niezbite dowody, iż rozruchy te były przygotowane przez bolszewików, którzy dostarczyli broń, amunicję, środki finansowe, i wreszcie swych własnych ludzi, jest rzeczą zupełnie naturalną, że Sowiety usiłują dziś zrzucić z siebie winę, przedstawiając opinji publicznej świata rozruchy w Tatar Bunar nie jako akt rewolucyjny, którego są autorami, lecz jako rezultat niezadowolenia ludności Besarabji z administracji rumuńskiej.

Dążąc do tego celu, Sowiety nie cofają się przed niczem, zmuszają organizacje robotnicze, na które mają wpływ bądź bezpośredni bądź pośredni do uchwalania rezolucji protestacyjnych, zamieszczają artykuły tendencyjne w dziennikach, nadużywając ich dobrej wiary, prowadzą w prasie bolszewickiej gwałtowną kampanję, posługując się kalumnjami i najbardziej zuchwałemi pogróżkami, wysyłają swych agentów do Rumunji, aby wykazać za pomocą tendencyjnych zeznań słuszność swych zarzutów etc. Rumunja pragnie stanowczo zdemaskować tę zręcznie prowadzoną kampanję oraz ostrzedz opinję przeciwko machinacjom Sowietów.

Rzekome niezadowolenie ludności w Besarabji jest jedynie legendą bolszewicką, podobnie jak są legendą wszelkie informacje o gwałtownych represjach ze strony Rumunji. W rzeczywistości sprawa przedstawia się tak, że w drodze zamachu i agitacji bolszewicy usiłują wywołać zamęt w Rumunji, podobnie, jak we wszystkich innych krajach z Rosją sąsiadujących. Opinja jednak winna sobie uświadomić, że Rumunja jest zdecydowaną nie dać się sterroryzować przez podobną taktykę bolszewików. Rumunja przytem nie wątpi, że opinja publiczna świata nie da się manewrami Sowietów wprowadzić w błąd.

Spisek emigrantów rosyjskich na przedstawiciela sowietów.

Z Pragi donoszą: Do reprezentacji politycznej sowieckiej w Pradze, zgłosił się pewien skruszony rosyjski emigrant i zeznał, najpierw ustnie, a potem na piśmie, że istniał spisek emigrantów na życie politycznego przedstawiciela sowietów w Pradze. Podał on nazwiska i adresy kilku spiskowców. Pisemne zeznania owego emigranta zostały przesłane rządowi czeskiemu. Potwierdzeniem jego zeznań było dokonanie przez policję praską kilku aresztowań w kołach emigrantów rosyjskich. Nazwiska spiskowców ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Zebranie organizacyjne Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

Dnia 18 bm. w Poznaniu przy wypełnionej przez przedstawicieli różnych organizacji gospodarczych i społecznych sali Resursy Kupieckiej odbyło się zebranie konstytuujące Związku Obrony Przemysłu Polskiego. Przewodnictwo spoczywało w rękach naprzemian pp. prezesa Samulskiego i dyr. Pawłowskiego.

Programowe przemówienie co do roli i zadań Związku wygłosił p. prezes Samulski. Pozatem przemawiali dyr. A. W. p. Szczepanik, pp. Korzeniewski Szczepkowski, dyr. Pawłoski i inni.

Następujące związki zgłosiły swój akces do Z. O. P. P.: Związek Fabrykantów, T. z. w Poznaniu, Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu, Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, Oddział Poznański Związku Banków w Poznaniu, Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój“, Związek Towarzystw Kupieckich, Tow. Przemysłowców z Łazarza, Tow. „Znicz“, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Związek Fabrykantów w Bydgoszczy, Związek Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej, Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów w Warszawie, Korporacja akad. „Helionia“ w Poznaniu, Związek Handlarzy Maszyn i Narzędzi Rolniczych, Zrzeszenie Polskich Kupców Opałowych.

Po przyjęciu statutu wybrano Zarząd. Zarząd Związku Obrony Przemysłu Polskiego przedstawia się, jak następuje: prezes Samulski, dyr. Pawłowski, dyrektor Związku Tow. Kupieckich Sikorski, p. Zenkteller, p. Szczepański, ks. Prądzyński, p. Marchwicki i pułkownikowa Krzyżagórska.

Konferencja w sprawie chrześcijańskich związków narodowych.

W ubiegłą niedzielę 15 bm. odbyła się w Krakowie konferencja poświęcona sprawom Chrześc. Związków zawodowych. Brali w niej udział odpowiedzialni za ruch zawodowy przedstawiciele z Białej, Grudziądza, Katowic, Krakowa, Lwowa, Poznania, Łodzi i Warszawy. Zagaił obrady p. poseł Puchałka, prezes Polskiego Zjednoczenia chrześc. Związków zawodowych z siedzibą w Krakowie. Na przewodniczącego powołano jednomyślnie ks. dr. Andrzeja Mytkowicza, profesora Uniwersytetu we Lwowie, sekretarzował p. Stanisław Front z Krakowa. Na konferencji wygłoszone zostały referaty na temat niedomagań Chrześc. ruchu zawodowego w Polsce (referat ks. red. L. Kasprzyk z Krakowa), oraz na temat zjednoczenia tego ruchu (referat p. poseł Puchałka). Ponadto delegaci z poszczególnych ośrodków przemysłowych, przedkładali sprawozdania ze stanu Związków zawodowych w swoich okręgach. Nad referatami i sprawozdaniami odbyła się szczegółowa dyskusja.

Tak z referatów jak i z przebiegu dyskusji okazało się, że chrześc. ruch zawodowy w Polsce jest ruchem poważnym. Na terenie Rzeczypospolitej działa przeszło 500 chrześc. związków zawodowych, liczących okrągło 50 tys. płacących członków. Liczba sekretarjatów wynosi 70 zatrudniających prawie 90 pracowników. Chrześc. Związki zawodowe wydają 6 pism zawodowych w nakładzie 7 tys. egzemplarzy. Chrześc. ruch zawodowy jest w przeważnej części polskim ruchem młodym, zapoczątkowanym po wojnie światowej, brak mu odpowiednio wyszkolonych pracowników, stosunki zaś gospodarcze w Polsce nie sprzyjaja pracy agitacyjnej, wobec tego, że duża część robotników z powodu bezrobocia nie może uiszczać wkładek. Jeśli mimo tych trudności zdołały chrześc. związki zawodowe skupić tak poważną liczbę członków, jest to dowodem ich żywotności i potrzeby ich skupienia.

dem ich żywotności i potrzeby ich istnienia.

Najpoważniejszą przeszkodą w należytym rozwoju chrześc. ruchu zawodowego jest jego decentralizacja, przejawiająca się między innemi w tem, że istniej w Polsce kilka centrali tego ruchu, brak natomiast naczelnej władzy i naczelnego kierownictwa.

Konferencja niedzielna przeważną część swoich całodziennych obrad, poświęciła temu właśnie zagadnieniu. Wszyscy uczestnicy konferencji doszli do jednomyślnej uchwały, że należy corychlej przeprowadzić zjednoczenie chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce, co może być uskutecznione przez zwinięcie działających dziś kilku Central a utworzenie jednej z siedzibą w Warszawie. Centrala ta winna być wyposażoną we wszystko, co jest potrzebne dla przeprowadzenia akcji unifikacyjnej. Równocześnie konferencja wyraziła opinję, że dopiero po przeprowadzeniu prac przygotowawczych do unifikacji należy zwołać Kongres Chrześc. Związków Zawodowych, któryby dał aprobatę dokonanej pracy i wytyczył program dalszego działania. Konferencja wyraziła też opinję, by przeprowadzenie unifikacji przekazać Zarządowi Głównemu Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Warszawie, a na odpowiedzialnego kierownika tych prac, powołano p. posła Puchałkę. Wyrazem uchwał konferencji są rezolucje zawierające wskazania tak dla sposobu przeprowadzenia unifikacji, jak i dla pracy w Chrześc. Związkach Zawodowych.

Walka wyborcza w sowieckiej Rosji

Moskwa (CEPS). Sprawa walki wyborczej w wyborach do sowjetów w Rosji sowieckiej, wywołuje stałą polemikę. W tych dniach poświęcił jej uwagę „wszechrosyjski starosta“ M. Kalinin. Zajmując się walką wyborczą w artykule wstępnym „Izwiestji“, Kalinin stwierdza, iż przy prymitywnym sposobie głosowania, jaki w Rosji sowieckiej trwał do dzisiaj, (głosowanie powszechne odbywa się zwykłem podniesieniem ręki), walka wyborcza była dla opozycji prawie niemożliwą, zwłaszcza gdy przed wyborami i w czasie wyborów wywierano na wyborców nacisk. Wybory odbywały się zawsze pod surowym dozorem przedstawiciela władz centralnych. Z czasem walka wyborcza nabywała większe aktywności. Do wyborczych starć doszło wpierw po wsiach, gdzie przestano prześladować t. zw. „seredniaków“, i gdzie ludność wiejska zdobyła sobie pomału wstęp do sowjetów, zajmując tam miejsca prawowiernych komunistów.

Kalinin w swym artykule wypowiada obawę, że nowa instrukcja wyborcza umożliwi wsiom ujęcie w swe ręce aparatu administracyjnego, głosowanie będzie bowiem obecnie tajne. Nowe instrukcje wyborcze, znacznie upewniły prawa wyborcze warstw drobnoburżuazyjnych w mieście i na wsi: rękodzielników, kupców, domokrążców, gospodyń i pod.“ — pisze Kalinin. Element wiejski posiadać będzie obecnie w wyborach do sowjetów daleko większy udział, aniżeli przed tem, ponieważ dawniej, w czasie aktywnego komunizmu rząd sowiecki mógł utrzymywać komunistów po wsiach przemocą, pomimo politycznej opozycji włościaństwa. Gdyby w Rosji wybory odbywały się tajnie, sytuacja rządu i obozu komunistycznego na wsi byłaby wielce ciężką, ponieważ opozycja objawia stale wzrost tak politycznej aktywności, jak i organizacyjnych zdolności.

O UJEDNOSTAJNIENIE POJEMNOŚCI STATKÓW.

Genewa, 19. 11. (PAT.) Dnia 20-go listopada zbierze się w Paryżu zwołana przez Radę Ligi Narodów międzynarodowa konferencja, mająca na celu zawarcie konwencji w sprawie ujednostajnienia pojemności statków, używanych do żeglugi rzecznej. Projekt konwencji został opracowany przez komitet rzeczoznawców, powołany przez komisję komunikacyjną i tranzytową Ligi Narodów, w skład którego wchodzą przedstawiciele odpowiednich urzędów różnych państw europejskich. Przewidziane jest zawarcie międzynarodowej umowy w celu ujednostajnienia metod ustalania pojemności statków oraz w sprawie uznania przez podpisujące umowy państwa układu, dotyczącego pojemności

W głębinach wód.

Bohaterskie prace nurków.

Jednym z najcięższych, najniebezpieczniejszych zawodów, jakie wogóle istnieją, jest praca nurka. Nawet w najlepszych warunkach, kiedy przyrządy dobrze funkcjonują, nurek niedługo może pozostawać pod wodą i dostaje się, wyciągany liną, na powierzchnię zmęczony i często do ostatka wycieńczony.

Dlaczego?

W normalnych warunkach człowiek, przebywający na ziemi, znosi na każdym centymetrze kwadratowym swego ciała ciężar słupa powietrza, wynoszący przeszło 1 kilogram (dokładnie 1 kg. 033). Nie uczuwa go, gdyż organizm jego zawiera w swoich tkankach również powietrze, którego ciśnienie jako równe pod względem wielkości, znosi ciężar powietrza otaczającego zewnątrz.

Zagłębiając się na 10 metrów w wodę, ciało człowieka jest wystawione na ciśnienie 2 atmosfer. (Jedna atmosfera t. j. ciężar 1 kg., pochodzi od ciężaru 10-cio metrowego słupa wody, druga atmosfera od słupa powietrza, cisnącego na powierzchnię wody.) W głębokości 100 metrów, ciśnienie na każdy centymetr kwadratowy ciała wynosi już 11 atmosfer! Nurek, aby zrównoważyć to olbrzymie ciśnienie, musiałby wprowadzić do wnętrza swego organizmu powietrze o równem ciśnienie, czyli innemi słowami, musiałby takiem powietrzem oddychać. Azot, który znajduje się w powietrzu, dostaje się pod ciśnieniem do krwi, i, o ile nurek nie wypływa z głębin na powierzchnię wody powoli, uchodzący z krwi azot może spowodować paraliż dróg oddechowych, w następstwie tego i śmierć.

Oprócz tego niebezpieczeństwa nurek jest ustawicznie narażony na inne, podczas wykonywania swego ciężkiego zawodu. Niejednokrotnie w głębiach morskich, staje on wobec potworów morskich, z którymi musi staczać walkę o życie. Dlatego prócz nadzwyczajnego zdrowia fizycznego, musi on posiadać nadzwyczajne zalety ducha: zimną krew, odwagę i niezwykłą przytomność umysłu.

W roku 1855 zatonął wskutek rozbicia parowiec hiszpański „Alfons XII“ w pobliżu wysp Kanaryjskich, w drodze z Kadyksu do Hawany. Miejsce, w którem się znalazły jego szczątki wraz z sumą 2 i pół miljona franków w złocie, znajdowało się na 55 metrów pod powierzchnią wody. Towarzystwo, w którem ubezpieczony był okręt, chciało wydobyć za wszelką cenę te tak znaczne kapitały i zwróciło się do znanego wówczas nurka, nazwiskiem Lamberta, z propozycją podjęcia się tej niebezpiecznej pracy. Do tej pory nikt tak głęboko nie opuszczał się.

Lambert, za pomocą długotrwałych prób i ćwiczeń, opuszczając się coraz niżej, przyzwyczaił się do tego ciężkiego zadania i dopiero, gdy udało mu się osiągnąć głębię 55 metrów, wysłano go na miejsce, gdzie spoczywał kadłub zatopionego okrętu. Po sześciu miesiącach dopiero zdołał wydobyć z 10 skrzyń ze sztabami złota. Pozostałych dwóch z powodu wyczerpania nie podejmował się wydobyć. Na jego miejsce zaangażowano nurka Anglika, Testera, którego po 20 minutach wydobyto z wody martwego. Dwaj następni nurkowie podzielili smutny los swego poprzednika.

Nurek Erostarbe cieszył się również światową sławą. Jemu to udało się wydobyć z zatopionego w głębokości 52 metrów statku „Skyro“ (przy Cap Finistere) prawie cały ładunek sztab złota wartości przeszło 2 miljonów franków, a praca jego o tyle była uciążliwsza, że musiał, aby się dostać do skarbca okrętowego, rozsadzić dynamitem jedną część statku.

Nurek James Hoper zdołał osiągnąć 60 metrów głębokości, nurek Drellisbak, z marynarki Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. opuścił się na 83 metry w morską głębię.

Ostatni wspomniany nurek należał do specjalnej szkolonej ekipy nurkowej w Zjedn. Stanach Ameryki P., której szkolenie polegało na ćwiczeniach w wysokich rezerwoarach z wodą i posiadających jedną ścianę szklaną dla obserwacji odbywających się prób.

W najnowszych czasach nurkowie, dzięki udoskonaleniom w przyrządach nurkowych, osiągają coraz większe głębokości. Z pośród rozmaitych typów aparatów nurkowych, najdoskonalszy z nich jest tak obmyślony i skonstruowany, że nurek nosi go na plecach jak tornister, a dostarcza mu on automatycznie tlen, wydobywa zepsute powietrze, oczyszcza je i napowrót wprowadza gotowe do oddychania.

Jeżeli dodamy, że do armatury tej załączony jest telefon, którym nurek, przebywający w głębiach wodnych, może się porozumiewać z swoim statkiem, jak również przyrządy takie, jak zegar i monometr (do obliczania ciśnienia), dojdziemy do przekonania, że w wieku nauki, jakim jest wiek 20-ty i w tej dziedzinie zdobycze wiedzy ludzkiej znalazły pełne zastosowanie. Dzięki tym udoskonaleniom w jednem z jezior bawarskich nurkom udało się ostatnio osiągnąć głębię na 160 metrów, co stanowiąc „rekord głębokości“, musi być równocześnie zanotowane przez historję, jako jedna z większych zdobyczy postępu naszego wieku.

Rozmaitości.

× **Businesswoman.** Ameryka dała już poznać Europie swych businesssmanów, obecnie przyszła kolej na kobiety.

Kinematograficzny trust amerykański, First National Pictures, wysłał do Europy w charakterze generalnego dyrektora panią H. Sessions. Zadaniem jej będzie nawiązać stosunki bezpośrednie z właścicielami kinematografów w Paryżu, Londynie, Wiedniu, Berlinie i Warszawie. Pani Sessions rozpoczęła swą karjerę od posady maszynistki; w ciągu 8 lat awansowała na sekretarkę, szefa biura, dyrektora okręgowego wreszcie generalnego dyrektora na Europę. Pracuje ta businesswoman 14—18 godzin dziennie. O dochodach swoich zamilcza dyskretnie. Wiadomo jednak w Hollywood, iż płaci 120.000 dolarów rocznie podatku dochodowego.

Spraw społeczno-gospodarcze.

Zabawa niegrzecznych dzieci.

PRZESILENIA GABINETOWE A UPADEK WYTWÓRCZOŚCI W POLSCE.

Żądza nowości. — Nowi ludzie. — Nowe programy. Fatalne następstwa. — Ruina budżetów państwa, firm i pryw. jednostek.

Każde ważniejsze epokowe zdarzenie np. obecne **przesilenie** gabinetowe **w Polsce,** winno być możliwie wszechstronnie oświetlone z najrozmaitszych punktów widzenia. W przeciwnym razie mamy do czynienia ze skrzywionem odbiciem w zwierciadle, w którem spostrzegamy jedynie znikomą cząstkę tego, cośmy tam zobaczyć winni.

Z tych drobnych cząstek, częstokrotnie wnioskujemy o całości, a później dziwimy się, że gmach naszych poglądów o przyczynach wszelakiego rodzaju kryzysów w Polsce na bardzo kruchych leży podstawach, że lada silniejszy argument wystarczy, ażeby go rozbić w gruzy i zgliszcza.

Dzieje się to właśnie dlatego, że nie potrafimy, czy nie chcemy objąć w swym umyśle wszystkiego tego, co objąć należy, aby nasze przekonania, sądy i zapatrywania o pewnych rzeczach pokrywały się z rzeczywistością.

Wszelkie ważniejsze wypadki, kataklizmy, przesilenia błędnie oświetlamy, ponieważ zarówno prasa, jak i znakomita większość polskiego społeczeństwa, ślizga się po wierzchu tych zagadnień, czepiając się formalnych zdarzeń, osób, wypadków, a nie starając się wniknąć głębiej w jądro sprawy.

Podczas obecnego przesilenia nie widzi się np. nic innego, jak tylko błędy Grabskiego. Wszystko zło, jakie od dłuższego czasu trapi Polskę, sprowadza się jedynie do błędów jednego człowieka.

Zapominamy jednak o tem, że przy tym ustroju politycznym jaki narzuciła nam Konstytucja, żaden największy człowiek nic nie pomoże, o ile Sejm nie funkcjonuje tak, jakby to należało.

Każde posunięcie rządu stale paraliżowane przez nasze izby ustawodawcze, przez brak zrozumienia szerokich warstw niewyrobionych gospodarczo.

W rzeczywistości niema cudotwórców, lecz każdy realny czyn zależy od mrówczej, zbiorowej pracy i wysiłku całego społeczeństwa, względnie jego światlejszych odłamów, grup, a nie od wysiłków indywidualnych jednostek.

Ta największa nasza wada narodowa, poszukiwanie i lubowanie się w rzeczach cudownych, niezwykłych i ciągle się zmieniających, fatalnie się odbija na naszem życiu gospodarczem.

W przebiegu kilkuletniej niepodległości Rzeczypospolitej przesunęło się już na krzesłach ministerjalnych wielka ilość ludzi zdolnych i ofiarnych. Obecnie jesteśmy znowu w stadjum poszukiwania nowego czarodzieja

Bawimy się, jak małe dzieci, którym najpiękniejsza zabawka nie podoba się już po kilku dniach, a po tygodniu rzucana jest w kąt, aby ją zastąpić inną, bynajmniej nie lepszą, ani więcej wartościową; lecz ... nową.

Ta nowość nas tak pociąga i hypnotyzuje.

Doszliśmy do tego, że tak wielkiej ilości nowych ludzi w rządach w przeciągu tak krótkiego czasu, nie miało żadne państwo w Europie, ani nawet w całym świecie.

Flegmatyczny Anglik nazwałby to społeczną historją. My jednakże dumni jesteśmy z tego naszego wyszukiwania i odgrzebywania wszelakiego kalibru ludzi wielkich, na to tylko, aby wprzeciągu bardzo krótkiego czasu pogrążyć wszystkich tych krótkotrwałych szczęśliwców w mroki, niechęci i zapomnienia.

Ciągłe zmiany rządu oraz kryzysy gabinetowe, jakie trapią Polskę, **psychologicznie** mają swe podłoże w tej naszej żądzy nowości, w powojennem niepanowaniu nad nerwami, oraz we wstręcie poddawania się jakiemukolwiek przymusowi, jakiejkolwiek władzy, w powszechnym braku zaufania do wszystkich i wszystkiego tego, co tego zaufania wymaga.

Politycznych przyczyn należy szukać w fatalnych błędach naszej Konstytucji, która zignorowała zupełnie wyniki psychologji doświadczalnej (życiowej) kraji anglo - saskich.

Wiadomo, że stanowisko posła jest traktowane jako swego rodzaju posadę, którą się z niechęcią opuszcza. Nie obmyślono żadnych praktycznych środków, któreby zmuszały pp. posłów do nieusuwania się z pod odpowiedzialności, oraz do kształtowania większości parlamentarnej.

Twórcom Konstytucji prawdopodobnie się zdawało, że każdy wybraniec narodu — poseł będzie aniołem, mającym na pieczy li tylko interes ogółu, a nie swój interes osobisty.

Anglicy są daleko praktyczniejsi.

Angielskie ustawodawstwo konstytucyjne pozwala deputowanym (posłom) tylko wtedy zatrzymywać tę posadę. (która „nota bene" w Anglji jest gorzej płatną) o ile Izba poselska zdobyła się na trwałą większość parlamentarną, a co za tem idzie, trwałe rządy.

Skoro deputowani (posłowie) źle pełnią swe obowiązki, skoro jedynie wichrzą, kłócą się i nawzajem plwają na siebie, i nie są zdolni do wytworzenia silnych rządów, opartych na trwałej większości parlamentarnej, wtedy taka izba staje się zbędna, a nawet szkodliwą dla państwa i może być w każdej chwili na wniosek premjera, przez króla angielskiego rozwiązaną.

Tak głosi litera prawa w Anglji W praktyce deputowani w obawie przed utratą tej nie tyle intratnej (tak jak u nas), ile zaszczytnej posady, nie dopuszczają prawie nigdy do tego, aby tej większości nie było.

Idźmy wzorem Anglji, a na brak większości w Sejmie nie będziemy się nigdy uskarżali.

Powyżej przytoczone tu dwie grupy przyczyn (psychologiczna i polityczna) mają decydujący wpływ na życie gospodarcze w Polsce.

Obecnie trwający wielki i ciężki kryzys finansowy, i przemysłowy nie należy kłaść na karb uchybień poszczególnych jednostek, lecz winić o to należy całe grupy społeczne, przedewszystkiem Sejm, nasze wady narodowe oraz źle założone fundamenty nawy państwowej.

Rozwój wytwórczości każdego kraju nie znosi ciągłych zmian ludzi i dążności w rządzie.

Jeszcze, żeby tylko zmieniali się ludzie, a nie zmieniały programy, byłoby pół biedy. Niestety w Polsce każdy nowy minister poczytuje sobie za punkt honoru, zaczynać wszystko od początku i uskuteczniać ciągłe zmiany.

Ta ciągła żądza zmian ludzi, programów i celów, odbija się fatalnie na finansach państwa zwiększa olbrzymio wydatki. Przyczynia się głównie do niedoborów budżetowych, bilansu płatniczego i handlowego, do siania anarchji i zamętu w polityce celnej, podatkowej, kredytowej i ogólno-gospodarczej rządu, do podcinania możności rozwoju poszczególnych rodzai wytwórczości w Polsce.

Podczas 150-letniej niewoli żyliśmy w świecie marzeń i idealnej wolności Polski, obecnie, gdy mamy już prawdziwą, a nie wyidealizowaną w snach i wizjach poetów polskich Polskę, ciągle się nam jeszcze zdaje, że czas sentymentalnych złudnych wizji jeszcze nie minął. **Nie potrafimy się dostosować do twardego, konkretnego i realnego życia, jakie musi prowadzić każde państwo w walce o byt i gospodarczą niezależność.**

Ten chorobliwy romantyzm, nadmiernie wybujały idealizm i zbyt daleko posunięty indywidualizm ciągle przeszkadza nam w każdych posunięciach politycznych i gospodarczych.

Jerzy Kruszewski.

Żądania bezrobotnych w Grudziądzu.

Wielki wiec bezrobotnych. — Konferencje w Magistracie. — Węgiel i Ziemniaki dla pozbawionych pracy.

Grudziądz, 20. 11. 25 r.

W czwartek dnia 19 bm. przed południem w „Domu Ludowym" przy ul. Rybackiej odbyło się drugie z rzędu zebranie bezrobotnych miasta Grudziądza, na które przybyło z górą około 500 robotników, nie mających żadnego zatrudnienia.

Zebranie zagaił przewodniczący komitetu p. Nowak sekr. Chrześc. Zjedn. Zawodowego z wezwaniem, by bezrobotni mimo ich ciężkich warunków życiowych nie dawali się porywać jakimkolwiek prądom wywrotowym gdyż takowe i tak nie przyniosą żadnych korzyści, raczej tylko stan ten pogorszyć mogą.

Chodzi o przyjście z wydatną pomocą wszystkim bezrobotnym. W dłuższym referacie p. Nowak przedstawił obecnie ciężkie dla Państwa położenie gospodarcze, podając przyczyny tegoż, zastanawiając się nad postulatami, któreby chociaż częściowo przyczyniły się do załagodzenia ciężkiego i krytycznego położenia robotnika pomorskiego.

Postulaty ujęto w formę rezolucji, którą poniżej podajemy:

Zebrani bezrobotni na wiecu w Grudziądzu w czwartek dnia 19 listopada br. wobec zbliżającej się zimy i niewymownie wielkiego bezrobocia uchwalają domagać się:

1) by Rząd wydał niezwłocznie zlecenie wszystkim władzom samorządowym (gminom), aby takowe w najbliższych dniach zaopatrzyły bezrobotnych w niezbędne zapasy ziemniaków i opału, a władzom samorządowym nie posiadającym odpowiednich funduszy, przyszedł z pomocą pieniężną.
2) by zabezpieczenie bezrobotnych rozszerzyć na wszystkich tak wykwalifikowanych, jak i niewykwalifikowanych.
3) Zmiany art. 5 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, który przewiduje czas ograniczony, wzgl. sezonowy niżej 10-miesięcy pracy i skrócenie kadencji z 10 na 3 dni i przedłużenie pobrania zasiłków na czas trwania bezrobocia.
4) Zniesienie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27 października 1924 r. a opublikowane w Dzien. Ustaw R. P. w dniu 6. 11. 1924 r. nr. 96 poz, 896, które wyznacza termin sezonu martwego dla robotników sezonowych i ogranicza wypłatę zasiłków.
5) By wysokość zapomóg dla bezrobotnych była zwiększona w miarę wzrostu drożyzny, wedle wykazów komisji do badania kosztów utrzymania przy głównym Urzędzie Statystycznym.
6) By dzieci wszystkich kategoryj bezrobotnych, które uczęszczają do szkół, zaopatrzone zostały w bezpłatną pomoc szkolną, oraz odzież ciepłą, tudzież zaprowadzenie kuchni ludowych, z których udzielać się będzie dzieciom bezrobotnych odpowiedniego pokarmu.
7) By wszystkim bezrobotnym udzieloną była na koszt rządu bezpłatna pomoc lekarska.
8) By robotników zakładów wojskowych i samorządowych objęto ogólną akcją zabezpieczeniową, odejmując uprawnienie w tej dziedzinie organom ministra spraw wojskowych i samorządom.
9) By wszystkich bezrobotnych zwolniono od obowiązku płacenia podatków państwowych i komunalnych.
10) By powstrzymać wobec bezrobotnych eksmisję z mieszkań i zniesiono obowiązek płacenia komornego na cały czas bezrobocia.

Wreszcie zebrani bezrobotni domagają się, by umożliwić im udział we wszystkich państwowych i komunalnych instytucjach dla bezrobotnych przez swych delegatów.

Zebrani upoważniają swych przedstawicieli powyższą uchwałą wystosować do wszystkich miarodajnych władz, t. j. do Rady Ministrów i innych ministrów oraz do Głównego Zarządu Funduszu Bezrobocia w Warszawie, Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Grudziądzu, Magistratu Grudziądza oraz posłów i marszałka Sejmu.

Rezolucję powyższą jednomyślnie przyjęto.

W dyskusji zabrał głos niejaki p. Ludwiczak, delegat Zw. Klasowych (PPS). z Warszawy, który zamierzał robić ferment wśród bezrobotnych, napadając na rządy burżuazyjne (których w Polsce nie było) wmawiając robotnikom, że takowe chcą tylko robotników zgnębić i ujarzmić.

P. Nowak zwrócił mu uwagę, że to nie zebranie jakiejś organizacji politycznej, lecz tylko zebranie bezrobotnych i że bezrobotni zebrali się, by radzić nad ich położeniem i poprawieniem swego bytu a nie omawiać sprawy polityczne.

Kolejno zabierali jeszcze głos pp. Blauża i Rydzieński, poczem jako ostatni raz jeszcze na wszystko odpowiedział referent.

Ze względu na to, że w czasie dyskusji bezrobotni rozbili się na 2 obozy, przeto referent stawił kwestję zaufania. Okazało się w głosowaniu, że prawie jednomyślnie do przewodniczącego i wybranego komitetu zebrani bezrobotni mają zaufanie.

Wśród wielkiego nastroju o godz. 12½ p. Nowak zebranie salwował.

Po zebraniu udała się delegacja składająca się z pp. Nowaka- Rydzieńskiego, Blauży i Winiarskiego do pana Prezydenta miasta Grudziądza w celu załatwienia niektórych spraw związanych z uchwaloną na zebraniu rezolucją.

Pan Prezydent, wysłuchawszy postulaty bezrobotnych oświadczył, że za godzinę wyjeżdża do Torunia gdzie ma konferencję z Panem Wojewodą, na której zostaną niektóre postulaty bezrobotnych, definitywnie załatwione. Każdy bezrobotny mający rodzinę a nie uprawniony do pobierania zasiłku Funduszu Bezrobocia odbierać będzie na czas nieograniczony, co **14 dni 1 ctr. węgla oraz na głowę rodziny dziennie 2 funty kartofli.** Akcja ta zostanie w niezadługim czasie rozpoczęta.

*

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia, które się odbyło we wtorek dnia 17 bm. p. Nowak stawił wniosek by Dyrekcja Funduszu Bezrobocia w Warszawie przyznała pewne fundusze na pomoc doraźną, przedewszystkiem dla tych, którzy nie są uprawnieni do zasiłku i dla wdów i sierót którzy znajdują się w opłakanym stanie.

Wniosek Zarząd Obwodowy jednomyślnie zaakceptował. Co do innych postulatów Komitet w tych dniach zajmie wskazane stanowisko.

J. R.

Wielkie zamówienie dla firmy w Grudziądzu.

Grudziądz, 20. 11.

Jak nam donoszą zawarła tutejsza fabryka P.P.G (Polski Przemysł Gumowy) z Bankiem Dacjo w Jassach i jedną z największych firm importowych w Bukareszcie układ na dostawę towarów na przyszły rok w wysokości 200 000 dolarów. Zamówienie to w efekcie przedstawia się w ten sposób, że 600 robotników, których fabryka stale zatrudnia będą mieli pracę zapewnioną na dalszych kilka miesięcy. A o redukcji w tej fabryce narazie nie może być mowy.

Rolnicy pomorscy żądają kredytu.

Wczesny przednówek.

Obecny przednowek w rolnictwie rozpoczął się o całe półrocze wcześniej. Ciężka sytuacja, w jakiej znaleźli się rolnicy, doprowadziła do tego, że połowa majątków ziemskich w Polsce jest w tej chwili na sprzedanie. Prawie wszyscy właściciele chcą częściowo odsprzedać znaczne przestrzenie swych posiadłości po cenach bajecznie niskich, byle pozbyć się ciążących na nich długów. Dzierżawcy ziemi uciekają gromadnie z majątków. Czasami nawet nie pozostawiając swego przyszłego adresu giną bez śladu, uciekając przed podatkami, należnościami prywatnemi i bankowemi. Wyczerpanie nerwów na wsi dochodzi do szczytu. Majątki o wysokiej kulturze dochodzą do wniosku, iż gospodarka nie opłaca się. Wyjściem z tej sytuacji byłaby zmiana warunków gospodarczych i długi duży i tani kredyt. **Rolnicy pomorscy zażądali od rządu kredytów po 100 zł. od morgi, oświadczając, iż w przeciwnym razie nie będą mogli przetrwać do nowych zbiorów.**

Drożyzna, licytacje i kooperatywy.

Jesteśmy obecnie świadkami dziwnego zjawiska wielkiej drożyzny i niskiej taniości. Jeden kupiec oblicza towar niezmiernie drogi, drugi ten sam towar sprzedaje niżej kosztu. Czyni to wtedy, gdy ma do zapłacenia weksel albo podatki, albo też, gdy rząd sprzedaje ruchomości podatnika w drodze licytacji za niewniesienie podatku. Fakt sprzedawania towarów z licytacji naraża obywatela i Skarb. Zysk z kupna za psie pieniądze zabiera przygodny nabywca i odsprzedaje towar po cenach normalnych. Rząd mógłby przekazywać towary do zlicytowania spółdzielniom, rząd otrzymałby należność, kupiec normalną cenę, a publiczność kupowałaby towary taniej. Ponieważ towary licytowane są obecnie w ilościach olbrzymich, nastąpiłoby złagodzenie drożyzny.

Rozwój działalności banków państwowych.

W związku z przejściowem zachwianiem się zaufania do banków prywatnych, banki państwowe odczuwają napływ klijentelji prywatnej. — Objaw ten daje się zauważyć szczególnie wyraźnie w stosunku do Banku Gospodarstwa Krajowego ze względu przedewszystkiem na wszechstronną jego działalność i ze względu na stały, pomyślny rozwój tej instytucji.

Rozwój operacyj Banku Gosp. Kraj. daje się zauważyć przedewszystkiem przy operacjach inkasowych. Inkaso banku tego wynosiło: Na dz. 31 lipca br. 3,6 miljn. zł., na dz. 31 sierpnia br. 4,3 miljn. zł., na dzień 30 września br. 11,1 miljn. zł.

Również daje się zauważyć silniejszy niż w miesiącach poprzednich wzrost wkładów, o czem świadczą cyfry następujące: w dn 31 lipca br. było w Banku tym wkładów na 131,5 miljn. zł., w dn. 31 sierpnia br. 140,5 miljn. zł., w dn. 30 września br. 167,1 miljn. zł. W związku z tem wzrasta i akcja kredytowa: Suma udzielonych przez B. G. K. kredytów wynosiła: W dn. 31 lipca br. 162,5 miljn. zł., w dn. 31 sierpnia br. 170,3 miljn. zł., w dniu 30 września br. 190,4 miljn. zł.

Wyrazem całokształtu operacyj Banku są sumy bilansowe stale wzrastające mimo niekorzystnych warunków na rynku kredytowym ogólnym a mianowicie: W dniu 31 lipca br. 494,5 miljn. zł., w dniu 31 sierpnia br. 504,9 miljn. zł., w dniu 30 września br. 547,5 miljn. zł.

Pożyczka amerykańska.

Z pożyczki amerykańskiej 1925 r., która na dzień 31 października br. stanowiła sumę 123,946 233 zł. 75 gr. użyto zgodnie z opracowanym poprzednio planem: na budowę nowych kolei 23,900.000 zł., które wpłacono M-stwu Kolei Żelaznych, na pożyczki i lokaty z Państwowego Funduszu Gospodarczego 73,484.156 zł. i wreszcie na zakup obligacji listów zastawnych 23,582.933 zł. Ogółem M-stwo Skarbu wydatkowało dotąd z pożyczki amerykańskiej 120,967.089 zł. 94 gr.

Zapotrzebowanie pracy.

Warunki dla kandydatów funkcjonarjuszy leśnych.

Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych podaje do wiadomości, że kandydaci na stanowisko pomocników leśnych. starszych gajowych winni odbyć służbę przygotowawczą, do której dopuszczeni będą kandydaci, którzy odpowiadają warunkom, określonym w ustawie o państwowej służbie cywilnej.

Podania o dopuszczenie do służby przygotowawczej należy wnosić do dyrekcji lasów państwowych, do których należy dołączyć: metrykę, dowód obywatelstwa polskiego i życiorys.

Służba przygotowawcza dla kandydatów trwa 1 rok, poczem następuje kurs 6-cio tygodniowy, a następnie egzamin.

Na dowód złożenia egzaminu kandydat otrzymuje świadectwo.

Wystawa Palestyńska w Warszawie.

Przy wystawie, która będzie otwartą około 1-go grudnia, będzie utworzony specjalny dział próbek przemysłu i surowców, które mogą być eksportowane z Polski do Palestyny. Po zamknięciu wystawy cały dział będzie przesłany do Palestyny i umieszczony w tamtejszem muzeum. Władze polskie przyobiecały komitetowi wystawy pomoc przy nawiązywaniu kontaktu ze sferami gospodarczemi kraju.

Sprawy kupieckie.

— **KARMIENIE TRANSPORTÓW BYDŁA.** Wobec nadużyć firm ekspedycyjnych w Boguminie, polegających na tem, że zalicza się koszta karmienia bydła w czasie transportu, nieodpowiadające rzeczywistości — Konsulat Polski w Morawskiej Ostrawie wyraża gotowość urządzenia dorywczej kontroli karmienia transportów bydła i trzody przy pomocy funkcjonarjuszy tamtejszych placówek o ileby uzyskał od polskich firm eksportowych odpowiednie upoważnienie. Wydatki wynosiłyby jednorazowo od 100 — 150 koron czeskich.

Sprawy rzemieślnicze.

— **CIĘŻKIE POŁOŻENIE PRZEMYSŁU RZEŹNICKIEGO.** Ogólny kryzys ekonomiczny, który boleśnie dotknął nasze rzemiosła i handel, szczególnie dał się we znaki drobnym przedsiębiorstwom, wytwarzając zupełny zastój.

Ogromny zastój panuje wszędzie — znaczna część zysku osiągniętego ze sprzedaży idzie na zapłacenie datku, które w dodatk są nierównomiernie wymierzone przez osoby nie orjentujące się w naszej branży. Skutki tego są fatalne. W przeciągu roku 5 proc. sklepów rzeźniczych zamknięto, jedynie z powodu ogromnych podatków. Ulgi zaś, udzielone obecnie w płaceniu podatku obrotowego, bynajmniej nie zmieniły postaci rzeczy. Zresztą na ciężki stan nasz wpływa i ta okoliczność, iż wiele osób trudni się handlem naszymi artykułami prywatnie, nie posiadając patentów, a jednakowoż dostarczając po cenach konkurencyjnych towar do pierwszorzędnych restauracyj.

Życie robotnicze.

— **ROBOTNICZE ZABURZENIA W ŁODZI.** W dniu wczorajszym odbył się olbrzymi wiec bezrobotnych, który domagał się od magistratu jednorazowej zapomogi w wysokości 200—300 złotych na głowę. Tłum ruszył pod magistrat, domagając się natychmiastowej decyzji w tej sprawie. Ponieważ delegacja związków zawodowych nie uzyskała zgody prezydenta Cynarskiego, tłum bezrobotnych przypuścił szturm do gabinetów prezydenta i wice-prezydenta. Silne oddziały policji rozpędziły demonstrantów.

— **DWIEŚCIE OSIEMNAŚCIE TYSIĘCY BEZROBOTNYCH.** Według urzędowych danych urzędu pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych od dnia 31. 10. do 7. 11. br. wykazuje 218.883 bezrobotnych. W tym czasie liczba bezrobotnych wzrosła o 5.403 osoby. Bezrobocie wzrosło w Łodzi o 1.660 (przemysł włókienniczy). w Sosnowcu o 1.184 (redukcje w „Zawierciu“ S. A.), w Kielcach o 700 (przemysł metalowy), na Śląsku 330 (huty — kopalnie) itd.

60 000 BEZROBOTNYCH W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIEM.

Liczba bezrobotnych w województwie śląskiem wynosi 60 000 osób. Poważna ta cyfra świadczy o ciężkiem przesileniu, jakie przechodzi województwo śląskie.

Sprawy urzędnicze.

POGŁOSKI O REDUKCJI PENSJI URZĘDNICZYCH.

W łonie rządu powstał projekt przeprowadzania dalszych oszczędności. Miałyby być one osiągnięte albo przez zredukowanie pensji urzędnikom o 15 proc. (!!!) albo przez skasowanie rozporządzeń o zasiłkach dla urzędników na kształcenie dzieci(!?!)

Pogłoski te wywołały w kołach urzędniczych wielkie zaniepokojenie i słuszne rozgoryczenie.

Wskutek spadku cen żywnościowych za czas od 15 października do 15 listopada, który ustala główny urząd statystyczny mnożna na grudzień wyniesie prawdopodobnie 43 groszy. Wniosek urzędu statystycznego przesłany został ministerstwu spraw wewnętrznych.

Sprawy bankowe.

ZASTÓJ W BANKOWOŚCI I MASOWE PROTESTY.

Z powodu niewyjaśnionego położenia gospodarczego i skarbowego — zastój we wszystkich działach bankowości trwa w dalszym ciągu. Kurczący się stale import surowców zagranicznych — wskutek redukcji pracy w fabrykach — i trudności eksportowe, powodują dalsze zmniejszanie się operacyj inkasowych i przekazowych. Brak gotówki i kryzys spowodowały zupełny zanik zainteresowania akcjami. Co do operacyj dyskontowych, to z tych samych przyczyn doznają one ciągłego kurczenia się. Niedostateczność gotówki w najpoważniejszych przedsiębiorstwach sprawia, że o jakimkolwiek rozwoju operacyj wekslowych obecnie mowy być nie może.

Ten stan rzeczy jest powodem, że 15 do 20 proc. portfelów wekslowych w bankach prywatnych idzie do protestu. Stosunek ten w Banku Polskim wynosi 10 proc., ale tylko dzięki jaknajdalej posuniętej ostrożności i selekcji przy dyskontowaniu weksli przemysłowych i handlowych. Pocieszającym jest jeszcze objaw, że przeszło 90 proc. weksli zaprotestowanych, wykupują dłużnicy bez przymusu egzekucyjnego.

Komunikacja.

— **BILANS CYWILNEGO LOTNICTWA.** Istniejące w Polsce dwie linje lotnicze działają bardzo sprawnie: blisko 100 procent regularności przy codziennej komunikacji i żadnego poważniejszego wypadku. Wyniki rozwoju polskiego cywilnego lotnictwa prześcignęły najśmielsze przypuszczenia. Nie licząc komunikacji wewnątrz kraju, polskie linje lotnicze uruchamiają w przyszłym roku połączenie Warszawy z Morzem Czarnym, Niziną Lombardzką i Berlinem. Zagranica należycie docenia rozwój polskiego lotnictwa. W oficjalnym organie angielskiego ministerstwa lotnictwa wśród fotografij 9-ciu pionierów cywilnego lotnictwa w Europie, znajduje się także podobizna dr. Wygarda z Warszawy.

Kronika gospodarcza.

— **MINSTERSTWO SKARBU WSTRZYMAŁO INNYM MIN. WYPŁATĘ ASYGNAT.** Ministerstwo Skarbu wstrzymało różnym ministerstwom wypłatę asygnat, gdyż żaden z kierowników nie chce bez wiedzy nowego ministra wziąć na siebie odpowiedzialności za asygnowanie kwot niezbędnych dla podtrzymania życia gospodarczego. Stanowisko to przyczynia się do zaostrzenia i tak groźnej sytuacji. Czynniki miarodajne winny sprawę tę załatwić zgodnie z wymaganiami życia, a nietylko papierowej formalistyki.

— **NOWE ZNACZKI STEMPLOWE.** Z dniem 23-go bm. puszczone zostaną w obieg nowe znaczki stemplowe wartości 40 i 50 gr. Rysunek znaczków stemplowych wymiaru 19,5 × 24,5 mm. przedstawia godło państwa w tarczy, otoczonej ramką w stylu renesansowym, w górnej części znaczka umieszczono w rogach cyfry: „40“ i „50“ oraz napis „grosze“ (zależnie od wartości znaczka), u dołu zaś napis „Opłata stemplowa“. Znaczek 40 gr. jest koloru ciemno-niebieskiego z tłem jasno-zielonym. — Znaczek 50 gr. ma kolor ciemno-zielony

— **ZJAZD URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH W POZNANIU.** W nadchodzącą niedzielę dnia 22 bm. zwołuje Zarząd Okręgowy Zw. Urzędników Kolejowych ogólne zebranie członków do sali p. Jarockiego, ulica Masztalarska. Na porządku obrad: Sprawozdanie Zarządu Okręgowego z dotychczasowej działalności, referat przewodniczącego Zarządu Głównego z Warszawy, referaty przedstawicieli Zarządów Okręgowych z Bydgoszczy i Katowic, dyskusja, wnioski, uchwały, wolne głosy. Wszystkich kolegów uprasza się o jak najliczniejsze przybycie ze względu na ważność obrad, między któremi powzięte będą rezolucje w sprawie pragmatyki, kasy odzieżowej, egzaminów, kasy emerytalnej, państwowej pomocy lekarskiej, współczynników pracy, dodatku mieszkaniowego, odszkodowań za przeniesienia służbowe, dodatku kresowego, uposażenia i zaszeregowania. Wstęp tylko dla członków ZUK.

— **GMACH URZĘDU CELNEGO W GDYNI.** Gmach Urzędu Celnego w porcie wznoszony jest z zadziwiającą szybkością i ma stanąć jeszcze w b. m. Również szybko posuwa się budowa domów oficerów marynarki, z których 3 doprowadzono już do belkowania.

— **WYWÓZ NARZĘDZI ROLNICZYCH.** Rolnicy w Turcji i Persji potrzebują coraz większych ilości tanich i nieskomplikowanych narzędzi rolniczych. Polskie fabryki powinny zainteresować się temi rynkami.

Giełda towarowa.

BYDŁO.

Grudziądz, 19. 11. „Concordja“ fabryka mydła i świec notuje: mydło żółte 1.85 zł za kg. — białe 2.40 zł za kg świece 2.40 zł za kg. Tendencja wyczekująca, obroty minimalne.

BYDŁO i MIĘSO

Gdańsk, 19. 11. Notowanie bydła za 50 kg w guld. gd. Woły mięsne młodsze i starsze 35–40, stadniki tuczone wysokowartościowe 40–44, mięsne młodsze i starsze 32–35, średnio tuczone 20—26, jałówki i krowy tuczone, pełnowartościowe 42–45, mięsne jałówki i krowy 30–35, średnio tuczone krowy 15—22, młodzież i żarłoki 20–30, cielęta I gat. 65–70, II gat. 50–55, III gat. 30–35, IV gat. 25—30, jagnięta i młode barany 28–31, mięsne owce i barany 20—24, średnio tuczone owce i barany 12—15, nierogacizna ponad 150 kg ż. w. 68—72, pełnomięsne ponad 100 kg ż. w. 62–66, mięsne od 75 do 100 kg 55–60. Pobyt na bydło większy, na cielęta ożywiony, — owce słaby — podaż duża zainteresowanie mniejsze. Na nierogaciznę pobyt powolny.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 19. 11.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	8.80	6.82	6.78

Złoty w dniu 19 listopada 1925 r.

Gdańsk złoty 74 91 — 75.09, przekaz na Warszawę 73.91 — 74.09. **Berlin** złoty 60,44 — 61.06, przekaz na Warszawę lub Poznań 50.60 — 59.90, przekaz na Katowice 58.85 — 59 15, **Zurych** przekaz na Warszawę 87, **Londyn** przekaz na Warszawę 32.25, **N. Jork** przekaz na Warszawę 16 50, **Paryż** przekaz na Warszawę 374.50, **Wiedeń** złoty 100.90, przekaz na Warszawę 102.40 — 103 40, **Praga** złoty 493.50 — 496.50, przekaz na Warszawę 484.50 - 500 50, **Budapeszt** złoty 105.45 — 105.75, **Ryga** przekaz na Warszawę 85.00,

KURS DOLARA.

Warszawa, 19. 11. 1925 r. Denerwujące wrażenie przesilenia gabinetowego, wyraziło się dziś ponowną zwyżką walut, obniżyły się natomiast tylko waluty mniej pewne jak franki fr. i liry. Obroty. mimo mocnego nastroju były mniejsze, w porównaniu z dniem wczorajszym, gdyż wyniosły około 1 miljn. 400 tys. złotych z czego połowa przypadła na dolary w gotówce, notowane urzędowo na równi z przekazami na N.-Jork Złotem obracano po 3.55, — dolarami, poza giełdą, po 6.86. Z pap. państwowych cokolwiek wyżej zanotowano 6 proc. poż. Dolarową, natomiast obniżyły się listy zastawne. prócz 4 proc. ziemskich.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Sobota 21-go listopada Ofiarowa.N.M.P.
Wschód słońca 7 34 zachód 4 48
Wschód księżyca 12 33 zachód 9 17

*

DYŻURY NOCNE APTEK.

Apteka pod Koroną i apteka pod Gwiazdą od 14 do 20 listopada.

*

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

*

—** **Nasze dodatki nadzwyczajne.** W dniu wczorajszym, późnym wieczorem wydaliśmy nadzwyczajny dodatek „Głosu Pomorskiego“, przynoszący najaktualniejsze wiadomości z Warszawy **o sytuacji przesileniowej.** Była to chwila, kiedy p. Skrzyński po naradach z przywódcami klubów parlamentarnych udał się do p. Prezydenta Rzplitej w celu ewent. podpisania listy gabinetu. W godzinę po wydaniu ddoatku nadeszły inne wiadomości. Do późna w nocy mieliśmy kontakt telefoniczny z Warszawą. Wyjaśniło się tylko tyle, że p. Skrzyński z drugiej próby zrezygnował. Natomiast wiadomość o ewent. próbie ponownego stworzenia rządu przez marsz. Rataja nie wydały się nam przekonywujące. — Dopiero dziś (piątek) rano po otrzymaniu wiadomości od naszych korespondentów warsz. o tem. że Skrzyński po raz trzeci podejmuje się trudnej misji stworzenia gabinetu wydaliśmy krótki dodatek nadzwyczajny, który podobnież jak wczorajszy skwapliwie rozchwytywany był przez publiczność czekającą ze zrozumiałą niecierpliwością na zakończenie przesilenia. — Tę część treści dodatków, która się nie przedawniła zamieszczamy w skrócie na łamach niniejszego numeru.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś w piątek, dnia 20 bm. „WESOŁA WDÓWKA“, nieśmiertelna operetka Lehara, która czarującą melodyjnością zyskała niebywałe powodzenie na wszystkich scenach europejskich. W operetce wystąpi gościnnie królowa polskiej operetki p. Wiktorja Kawecka, oraz artyści zespołu operetkowego z p. Zdzitowieckim (reżyserem sztuki), p. Czerniawską, Zarembiną, panami Laskowskim, Ilcewiczem, Jejde, Rdzawiczem na czele. Dyryguje p. Zbigniew Dymmek. — Tańce i ewolucje układu pana Wierzybickiego wykona p. Stojewska i p. Zaczkiewicz. Legitymacje zniżkowe upoważniają do 50 proc. zniki!

W sobotę, dnia 2 bm. po raz trzeci porywająca, sensacyjna sztuka p. t.: „W GRANICACH PRAWA“ w znakomitem wykonaniu tutejszego zespołu.

Bilety można wcześniej nabywać w przedsprzedaży w firmie „Par“ ul. Toruńska 4, codziennie do godziny 6.15 wieczorem, w niedzielę od godz. 8 do 10 rano.

—** **Zaproszenie.** Do wszystkich pp. radców. profesorów, nauczycieli gimnazjów i seminarjów. rektorów szkół naczelników urzędów państwowych, starostwo, władz wojskowych, prezesów miejscow. towarzystw, izby przemysłowej, izby rzemieślniczej, związków zawodowych, tow. lekarzy, adwokatów, księży itd. Z polecenia pana wojewody dr. Wachowiaka. w zastępstwie Pana Prezydenta naszego miasta, zwołuję na piątek, dnia 20-go listopada br **zebranie konstytucyjne,** celem utworzenia w Grudziądzu lokalnego **Koła Przyjaciół Towarzystwa Naukowego.** Zebranie odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej, Ratusz I., pokój 19, o godzinie 8-ej wieczorem. Ze względu na pięćdziesięcioletni jubileusz „Tow. Naukowego w Toruniu“, które przez tak długie lata krzewiło myśl narodową i naukę rodzimą na Pomorzu i które było najwyższą uczelnią polską naszej ziemi pomorskiej, zorganizowane siłami społeczeństwa polskiego za czasów zaborcy — naszym obowiązkiem jest krzewić nadal i utrzymać ognisko tejże rodzimej nauki na Pomorzu przez tworzenie kół i zbieranie funduszów dla rozwoju tak arcyważnej placówki kulturalnej. Porządek obrad: 1.Krótki referat dotyczący powołania koła lokalnego, 2. Odczytanie statutu „Towarzystwa Naukowego w Toruniu“. 3. Wybór Zarządu Koła Lokalnego i Komitetu Jubileuszowego. 4. Wolne głosy.

—** **Staraniem VI-tej grudziądzkiej drużyny harcerskiej** odbędzie się w sobotę o godz. 7-mej rano w kościele Św. Ducha (ul. Pańska) msza św. żałobna za dusze młodocianych harcerzy, poległych w obronie Lwowa. Ofiarny wysiłek i bohaterstwo społeczeństwa lwowskiego, a zwłaszcza młodzieży, sprawiły to, że dziś wschodnie rubieże Małopolski jako prastara ziemia piastowska należą do Polski. To też za spokój dusz tych najlepszych synów Ojczyzny, pomódlmy się w sobotę wszyscy.

—** **Walne Zebranie Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi,** oddziału grudziądzkiego odbyło się 19-go listopada o godz. 1-ej w południe w lokalu Czerwonego Krzyża.

Zebraniu przewodniczył przybyły z Torunia prezes Zarządu Głównego ks. Henryk Szuman. Po odczytaniu protokułu z ostatniego Walnego Zebrania przez sekreatarkę p. Wagnerowa, złożyła przewodnicząca oddziału p. Kunertowa sprawozdanie z wysyłki dzieci z Grudziądza na kolonje lecznicze w Gdyni. Mimo trudności finansowych i obojętności społeczeństwa na tę akcję tak ważną, jaką jest kwestja zdrowia naszej młodzieży, zdołał oddział grudziądzki wysłać 4 partje dzieci w 4 sezonach. Uwzględnione były dzieci ze wszystkich szkół w Grudziądzu w liczbie 48 osób. Po złożonem sprawozdaniu przez prezwodniczącą, zabrał głos ks. Szuman. dziękując p Kunertowej i wszystkim tym paniom. które współpracowały. Wywiązała się ożywiona dyskusja na temat kolonji w Gdyni. W końcu wybrano jednogłośnie na rok przyszły na przewodniczącą oddziału grudziądzkiego p. Kunertowa, skarbniczką p. Łotyszowa, sekretarkę p. Zołoteńkowa.

Katastrofa lotnicza w Poznaniu.

Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu.

Poznań, (A. W.) W czwartek wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza na lotnisku wojskowem w Ławicy pod Poznaniem. Wojskowy samolot typu Potez, kierowany przez porucznika pilota Przeworskiego, wpadł w korkociąg i runął z wysokości 200-tu metrów na lotnisko. Pilot Przeworski i porucznik - obserwator Strel ponieśli śmierć na miejscu; aparat zdruzgotany.

—** **Na rzecz „Tygodnia Akademika“,** złożył w administracji „Głosu Pomorskiego“ p. red. Kruszewski sumę 16 złotych, uzyskaną wśród urzędników kolejowych i składającą się z ofiar pp.: inżyniera Klina — 5 zł, Wojkego — 5 zł, Jankowskiego — 3 zł, Rumińskiego — 3 zł.

—** **Zamknięcie szkół powszechnych z powodu odry.** Z powodu coraz więcej szerzącej się odry pomiędzy dziećmi szkolnemi zarządził lekarz powiatowy zamknięcie szkół powszechnych miasta Grudziądza, na przeciąg 2 tygodni.

—** **Osobiste.** Rozporządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. został p. Paweł Galon z Torunia, powołany na stanowisko zastępcy inspektora szkolnego w Grudziądzu.

—** **Nieszczęśliwy wypadek na dworcu kolejowym.** Wczoraj około godziny 6-tej wieczorem, konduktor Wulecki Franciszek, uległ na dworcu kolejowym, nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie w chwili, kiedy pociąg ruszał ze stacji, chciał on skoczyć do ostatniego wagonu; niestety nie udało mu się to i nieszczęśliwy padł na kamienny peron, łamiąc sobie prawą rękę poniżej łokcia. Pierwszej pomocy udzielił mu dr. Sujkowski, poczem przewieziono go do szpitala miejskiego. Wypadek powyższy wywołał przykre wrażenie wśród licznie zebranej na dworcu publiczności.

—** **Z kroniki policyjnej.** W ciągu ostatnich dni aresztowała policja w naszem mieście dwie kobiety, podejrzane o uprawianie tajnego nierządu, a które przybyły przed kilku dniami do Grudziądza z Łodzi; pewnego optanta za nielegalne przekroczenie strefy granicznej, dwóch mężczyzn w wieku 22 i 23 lat — za kradzież i jedego osobnika, poszukiwanego przez tutejszą ekspozyturę polityczną.

—** **Kradzieże i włamania.** Niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się wczoraj wieczorem do mieszkania niejakiej E. K. przy ulicy Nadgórnej, skąd zabrali jeden płaszcz damski oraz kilka sztuk bielizny. Policja jest na tropie włamywaczy.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Następne zebranie tutejszego Związku Filatelistów** odbędzie się w piątek, dnia 20-go listopada br. o godzinie 19 i pół w hotelu pod „Złotym Lwem“. (4920)

Z sali sądowej.

Przez II-gą Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu, zasądzeni zostali w dniu 13 listopada br.:

Marta Szlitkus zamężna w Grudziądzu, obecnie w areszcie śledczym, na 1 rok więzienia; mąż jej Anastazy Szlittkus na 3 miesiące więzienia — ponieważ oszukali na tle mieszkaniowem niejaką Anielę Kanke. Opowiadając, jakoby nabyli kamienicę, obiecali jej 5—6 pokojowe mieszkanie. na które wyłudzili pożyczkę najpierw 1000 złotych, później 300 złotych i 150 złotych. Pozatem małżonkowie S., dopuścili się jeszcze innych oszustw na tle mieszkaniowem oraz kradzieży .

Współoskarżeni o kradzież synowie ich Alfons i Jan, zostali uwolnieni od winy i kary.

Anastazja Jeziorska z Łasina, na 14 dni więzienia za kradzież mydła, chusteczek do nosa i około 600 cygar u p. Bronikowskiego w Grudziądzu, gdzie była jako służąca. Sąd uchwalił karę warunkowo odroczyć na przeciąg dwóch lat.

Cytarski Józef, robotnik ze Słupa - Młyn, za kradzież jęczmienia na szkodę p. Rosanowskiego na 2 tygodnie więzienia uchwalono również karę warunkowo odroczyć na przeciąg 2-ch lat.

Z srebnego ekranu.

„KRÓLOWA SABA“.

Wytwórnie amerykańskie przekonały się w ostatnich czasach, że jednak filmy o podłożu sensacyjno - kryminalnem nie mają obecnie już takiego powodzenia jak dawniej. Skutkiem tego wyprodukowano ostatnio szereg wielkich filmów, niezmiernie poważnych, spokojnych i odpowiadających mniej więcej danej epoce w której rozwija się akcja. Do takich należą prawie wszystkie wspaniałe dzieła z Polą Negri, jak: „Madame Dubarry“, „Cesarzowa“, dalej „Dziesięcioro Przykazań“, „Biała siostra“ z Liljaną Gish, „Złodziej miłości“ z Glorją Swanson i Rudolfem Valentino itd., a wśród nich jedno z naczelnych miejsc zajmuje bezwarunkowo „Królowa Saba“.

Coś tak kapitalnego doprawdy że rzadko się widuje. Pomijając już wprost nieprawdopodobnie wspaniałe dekoracje i zdjęcia z natury, tętniące nienawiścią masy tłumów Izraelitan, Sabów, przedewszystkiem zaznaczyć należy pierwiastek religijno - moralny obrazu, który uwidacznia się bardzo silnie i korzystnie. — Gra cudownej Betty Blythe oraz jej przebogate toalety zasługują na szczery podziw i uznanie; szkoda tylko, że artystka ta tak mało znana jest w Polsce.

„Królowa Saba“ to jeden z tych wspaniałych filmów, jakie jaknajczęściej powinny się u nas pojawiać; a wówczas frekwencja i zadowolenie publiczności będą zapewnione.

Z Pomorza.

—** **RADZYN. (Z działalności oświatowej T. C. L.).** Dnia 11 bm. odbyło się zebranie członków T. C. L. okręgu radzyńskiego. Ks. proboszcz Karczyński z Rywałdu, prezes komitetu miejscowego, serdecznie przywitał licznie zebranych gości, a w szczególności ks. dziekana Dembka z Grudziądza, prezesa Rady Głównej T. C. L. na Pomorze; insp. Galona, jako przedstawiciela szkolnictwa itd. Na przewodniczącego zebrania wybrano miejscowego ks. prob. Wojciechowskiego, na sekretarza p. burmistrza Kirsteina. Po zaaprobowaniu porządku obrad przez zenbranie, przystąpiono do obrad. Sprawozdanie z działalności T. C. L. w okręgu Radzyna odczytał ks. prob. Karczyński. Bibljoteka okr. Radzyna posiada 400 książek, które kursują po innych parafjach. Najwięcej ożywione czytelnictwo było w Grucie i Rywałdzie. W Grucie np. 91 czytających przeczytało 639 książek. Są to przeważnie dzieci szk. i młodzież. Do podniesienia znaczenia T. C. L. przyczynił się w znacznej mierze ks. prob Wojciechowski z Radzyna. dając w całej parafji kilkanaście wykładów z przeźroczami. Książki wypożyczano za dobrowolnemi datkami.

Następnie zabiera głos ks. dziekan Dembek, jako delegat i prezes Rady Głównej. Przemawia w jasnych treściwych słowach. Wyraża swe zadowolenie. że mimo niepogody tyle osób przybyło i to nawet z bardzo dalekich okolic. W krótkich zarysach daje pogląd na początek organizacji odbywającej się w okresie niewoli. Liczne były wówczas wypadki więzienia członków T. C. L. przez Prusaków. Ostro lecz rzeczowo krytykuje tak małe zainteresowanie okręgu Radzyńskiego. W innych okręgach sprawa czytelnictwa stanowczo wyżej stoi. Ruch oświatowy musi być wzbudzony, podniesiony do wyższego poziomu. Należy werbować stałych członków. Musimy iść za przykładem Ameryki. Siła Państwa i Narodu nie polega na armatach i bagnetach. lecz na oświacie i moralności. Za cenne te i trafne uwagi i rady. przyjęte przez zebranych z wielkiem zadowoleniem i uznaniem, podziękował ks. prob. Wojciechowski.

Wywiązała się potem ożywiona dyskusja, w której zabrali głos: rektor Klimek z Radzyna, ks prob Bruski z Linowa, inspektor szkolny Galon, burmistrz Kirstein, poruszając szereg ważnych spraw

W końcu odbył się wybór nowego Zarządu Okręgowego. Prezesem wybrano ks. prob. Wojciechowskiego, Jednogłośnie wybrano 6 księży z okręgu oraz pp. rektora Klimka z Radzyna, nauczyciela Firyna z Boguszowa i nauczyciela Lubaczewskiego z Okonina, p. Klas, nauczycielkę z Gruty i ks. wikarego Grochockiego z Gruty, p. Konopczankę, naucz. z Radzyna.

Na zakończenie dziękuje ks. prob. Wojciechowski wszystkim za przybycie i gotowość poparcia sprawy.

Bezpośrednio po zebraniu odbyło się zebranie konstytucyjne nowowybranego Zarządu. Wybrano jednogłośnie jako prezesa ks. prob. Wojciechowskiego. ks. prob. Karczyńskiego jako zastępcę, p. rektora Klimka jako sekretarza. pannę Konopczankę, nauczycielkę jako skarbniczkę.

—** **CHOJNICE. (Surowe kary za podpalanie).** Izba Karna Sądu Okręgowego w Chojnicach. zasądziła rzeźnika Franciszka Lipowskiego ze Zblewa za podpalenie, na karę więzienia przez jeden rok. Na powyższy wyrok zwracamy szczególną uwagę, bo ostrzec należy przed mnożącą się obecnie zbrodnią podpalania z chęci zysku przez otrzymanie sumy ubezpieczenia. Może wyrok ten nie jednemu zwróci uwagę na to, że bezkarnie nie wolno niszczyć dobra narodowego i wyzyskiwać Towarzystw Ubezpieczeniowych.

Z całej Polski.

—* **LWÓW. (Podwyższenie kary Filasiewiczowi do 7-miu lat).** Roman Filasiewicz, skazany za zabójstwo Romana Kornelli na karę 4-ch lat więzienia, wniósł, jak wiadomo, odwołanie od wymiaru kary. W piątek sąd apelacyjny we Lwowie ogłosił wyrok podwyższający Filasiewiczowi karę do siedmiu lat ciężkiego więzienia.

—* **KRAKÓW. (Przesadne wieści o jaglicy wśród młodzieży).** Ponieważ pojawiły się notatki o szerzeniu się jaglicy wśród dzieci szkolnych, które zaniepokoiły rodziców i koła nauczycielskie, miejski urząd zdrowia polecił lekarzom szkolnym zbadanie wszystkich dzieci. chodzących do 58 szkół miejskich. Lekarze stwierdzili jaglicę na 21.496 dzieci tylko u 78 dzieci, które cierpią na formę jaglicy przeważnie chroniczną i wszystkie są od początku choroby w leczeniu. Dzieci chore na jaglicę — uczęszczające do szkół — poddane są kontroli lekarzy szkolnych i dyr. szkoły.

(Napady w sprawie majątków pounickich). W związku z wprowadzeniem w życie postanowień konkordatu na terenie województwa lubelskiego w dniach 10 i 11 bm. odbyły się narady z udziałem wojewody Kostaneckiego, wicewojew. Bryły, oraz biskupów Fulmana i Jełowickiego Przedmiotem narad było uzgodnienie prac, tyczących się byłych majątków pounickich, oraz ziemi, która ma być wywłaszczona na rzecz cmentarzy.

Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski
Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Licytacja drzewa.

W czwartek, dnia 3 grudnia br., o godzinie 9-tej przed południem, odbędzie się w leśnictwie miejskiem **RUDNIK**, sprzedaż większej ilości

drzewa użytkowego, opałowego i drągów.

Sprzedaż drzewa nastąpi tylko za gotówką.

Grudziądz, dnia 18 listopada 1925 r.

Magistrat — Zarząd Leśnictwa
(—) Dr. Urbański. 4856

KONKURS.

Wydział Powiatowy w Grudziądzu rozpisuje konkurs na jedną posadę

drogomistrza 4363

z siedzibą w Grudziądzu do obsadzenia od 1-go stycznia 1926 r. z poborami XI. stopnia urzędników państwowych.

Od kandydatów wymaga się:
1. Obywatelstwa Polskiego.
2. Nieprzekroczonego wieku 45 lat.
3. Świadectwa zdrowia od lekarza powiat.
4. Posiadania warunków określonych do rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z dnia 12 lipca 1922 r. Dz. Ust. Nr. 64 tj. świadectwa z ukończonego kursu fachowego dla drogomistrzów oraz kilkoletniej praktyki w utrzymaniu i budowie dróg.

Posada nadaną zostanie narazie prowizorycznie, po 6 miesięcznym czasie próbnym nastąpić może przyjęcie na etat.

Zgłoszenia z odpisami świadectw, należy nadesłać do Wydziału Powiatowego w Grudziądzu. Oddziału drogowego i budownictwa w terminie od 1-go grudnia 1925 r.

Grudziądz, dnia 7 listopada 1925 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Starosta, (—) Ossowski.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 24 listopada br., o godz. 9-tej przed południem, sprzedawać będę w drodze licytacji sądowej najwięcej dającemu za natychm. gotówkę następujące przedmioty:

bufet, regulator, 6 wazonów, 42 talerze gł., 34 talerze miałk., 12 par noży i widelcy, 2 duże lampy, 2 fotele koszykowe, kredens, 12 krzeseł, duży stół, firany na 3 okna, 18 srebrnych łyżek, 9 par widelcy owocowych, 9 par posrebrzanych noży i widelcy, 20 podstawków porcelanowych, szafę do książek, kanapę, 2 fotele, dywan, 6 obrazów olejnych, 1 maszyn do szycia, 2 łóżka z materacami i różne inne przedmioty. [4861

Miejsce sprzedaży: **Zawda,** pow. Grudziądz.

Józefowicz, kom. sądowy.

GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa nr. 19

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 24 listopada br., o godzinie 1-ej popołudniu, sprzedawać będę w drodze licytacji sądowej najwięcej dającemu za natychm. gotówkę następujące przedmioty:

pług motorowy, młockarnię 20 3-letnich źrebców, buhaja i 10 byczków. [4860

Miejsce sprzedaży: Maj. **Wielka Tymawa.**

Józefowicz, kom. sądowy.

Urząd Celny na dworcu w Grudziadzu

podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 27 listopada 1925 r., o godz. 10 rano** sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu w magazynie celnym przy ekspedycji towarowej:

1 **cysternę smoły** z węgla kamiennego cechy Bln. 529278 wagi netto 15760 kg, odbiorca Bank Związku Spółek Zarobkowych oddział w Grudziądzu, cena wywoławcza 706 zł.

W razie niesprzedania towaru w dniu 27 listopada odbędzie się następna licytacja dnia 11 grudnia br., o godz. 10 rano.

4840 **Inspektor Celny.**

Odpadki
szpagatu
kupuje w małejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

WIELKĄ REKLAMĄ

dla naszej firmy jest bezprzykładna tania sprzedaż ubiorów, bielizny, chustek itp. Spieszcie się.

Szmechel i Rozner Sp. Akc. Grudziądz Wybickiego 2/4

4856



4850

BARDZO TANIO!!
KAPELUSZE aksamitne już od 9 zł
Kołnierze futrzane, eleganckie suknie, płaszcze, swetry po cenach przystępn.
Salon mód Z. LUBOMSKA - Grudziądz - Rynek nr. 21

OZIĘBIARKI AUTOMATYCZNE
„GLACIA“
do chłodzenia pomieszczeń, szafek i wyrobu lodu



dla mleczarń, gastronomicznych sklepów, rzeźników, fabryk czekolady, restauracji, cukierni, szpitali i sanatorjów, chłodzenia masła i sera, laboratorjów chemicznych, wyrobu lodu i większych gospodarstw.

Jeneralna reprezentacja na Polskę: **Inż. VAGN LOMHOLT**
Warszawa, Wierzbowa 8, telef. 252-03 i 172-25.
Katalogi i kosztorysy bezpłatnie. — Prowincjonalni przedstawiciele i odsprzedawcy poszukiwani. 4795

Odstąpię
2 pok. mieszkanie
z kuchnią i przedpokojem, w centrum miasta temu, któryby zechciał kupić całkowite umeblowanie tego mieszkania. Of. do Głosu Pom. nr. 4942p

Gustownie umebl. pokój 1 lub 2 panom lub paniom z utrzymaniem lub bez do wynaj. Mickiewicza 4, III l.

Umeblow. 1 i 2 pokoje z utrzyman. lub bez do wyn. Mickiewicza 16, I

2 obszern umebl. pokoje z ogrz. centr., na życzenie z używ. kuchni, nat. chm. l. b. późn do wyn Ogrodowa 13 prt

Różne

Nabożeństwo prawosl. odbędzie się 20 listopada o g. 6 popol. i 21-go o g. 9 30 przed poł. w kaplicy garnizonowej (koszary Jagiełły) 4932

Krawcowa szyje dobrze i tanio także i ubranka dzieci ce do lat 14 Kościuszki 43 II piętro

Panienka z lepszego domu pragnie wydoskonalić się w gotowaniu. — Zajmie się chętnie lekką pracą domową. — Łaskawe zgłoszenia przyjm. **Marta Lewandowska**, ulica Cegielniana nr. 4. [4957

Tego złodzieja który mi ukradł z pomieszkania **wojskową książkę** proszę o oddanie takow. w admin. Głosu Pom. nr. 4937p. Jan Fenski.

Sprzedaże

Kanapa używana, prawie nowy damski płaszcz gum granat. taniona sprzed. Kaczmarek Kość uszki 40/42, III

Leżanka i kanapa korzystnie na sprzedaż ul. Groblowa nr. 11 II piętro na prawo

Bufet oddam na rach. za kaucją 800 zł. Zgł. do Gł. Pm nr. 4941p

Sprzedam natychmiast moje 5 morgowe **gospodarstwo w Szczepankach** przy Jabłonowie, ziemia pszenna, budynki masywne, pełne żniwo i inwentarz. **Gudlewski,** wiatrak Skurgwy, kolej i poczta Rogóźno p. Grudz.

Posady

Potrzebny UCZEŃ z lepszem wykształcen. Zgłosz. w firmie „Par“ w/m między 1—3 popoł.

PANI b. wł. int. rzeź., poszukuje **posady** w jakimbądź int. jako dziel. rut. siła pom. lub **za gospodyni** do sam. pana najchętn. do int. rzeźnickiego. Zgł. lub adres poda Gł. Pom. nr. 4293p.

Panienka umiejąca szyć poszukuje pracy poza domem. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pom. nr. 4940p.

Poszukuję samodz. pracującej i biegle na maszynie piszącej **korespondentki,** znaj. dokł. języki polski i niemiecki oraz stenografję. Posada stała od 1 XII. br. Zgł. z odp. świadectw i referencjami oraz pod. warunków do Gł. Pom. nr. 4914p

Mieszkania

Pokój próżny nadający się na biuro, do wynajęcia ul. Toruńska nr. 4, I piętro 4 43

Poszukuję 2 pokoji z kuchnią natychmiast. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 4916p.

3-4pokojowego mieszkania poszukuję płacąc komorne za rok z góry. Zgł. proszę skierowywać do Głosu Pom. nr. 4913p.

Mieszkanie komfortowe w najlepszem położeniu, wynajmę spokojnemu lokatorowi, punktualnemu płatnikowi za poprzedniem się porozumieniem Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 4853.

Gust. umeblow. pokój od 1. XII do wynajęcia Hoffmann, Rzeźalniana 11

Zamienię **skład** z mieszkaniem na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Wiadomość w administracj Głosu Pom. nr. 4956p

100 zł tygodniowo może każdy zdolny człowiek zarobić sprzedając artykuł codziennej potrzeby.

Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 4946p.

Warszawska Pracownia Gorsetów w Grudziądzu ul. Ogrodowa 7, w podw. parter **wykonuje** z własnego i powierzonego towaru **gorsety, bandaże, biustonosze, paski gorsety** dla ułomnych i brzemiennych 4841 Przeróbki i reperacje Ceny bardzo przystępne

TRANOWA EMULSJA SCOTTA



Scotta Emulsja Tranowa

jest to pierwsza i wszechświatowa marka wszystkich preparatów tranu. Od 52 lat stosowaną bywa przez lekarzy wszystkich kulturalnych krajów z najlepszym wynikiem, jako środek 4618

odżywczy i wzmacniający

w skrofułach - krzywicy - chorobie angielskiej i przy upośledzonem odżywieniu.

Scotta Emulsja posiada przyjemny smak i może być również skutecznie stosowaną nawet wśród upalnego lata.

Żądać tylko oryginalnej **Emulsji Scotta** wyłącznych fabrykantów
SCOTT i BOWNE - Gdańsk - Weidengasse 35—38

ZABAWKI

Konie na biegunach bujające się gęsi
kupuje się najtaniej u
A. Zielińskiego, Długa 18

W dniu 22 bm. odbędzie się w sali **p. Schmidta w Owczarkach**
Przedstawienie Teatralne
pod tytułem:
»Bogata Wdówka« oraz rożne deklamacje
Po przedstawieniu **Zabawa taneczna**
Początek o godzinie 6-tej wieczorem
O liczny udział uprasza **Dyrekcja**

Wszelkie ogłoszenia

do wszystkich gazet i pism dokonywane przez biuro dzienników i ogłoszeń
„Par“ Grudziądz, Toruńska 4
skalkulują się każdemu zawsze najtaniej
Pamiętajmy o tem — bądźmy oszczędni. 4757

30% rabatu!

Sprzedaż pewnej ilości czystowełnianych dziecinnych sukienek dziecięcych, **swetrów,** spodzienek, spódniczek, płaszczyków dziecięc., damskich i dziecięcych kamizelek, **jedynie towar stuttgardzki** rozpocznie się **jutro.**
Ceny bajecznie niskie!

P. Meissner
Tel. 150 **Grudziądz,** Rynek 10.

TIVOLI
W niedzielę, dnia 22 listopada br.
Zabawa Taneczna
Początek o godz. 6. Wstęp 1 zł

ADRES
MLECZARNI - KAWIARNI
„WANDA“
GRUDZIĄDZ, ul. Lipowa 3. 4900

Nadszedł papier pakowy biały 4858
i sprzedaję póki zapas starczy kg á 80 gr, 25 kg á 78 gr. balot 100 kg á 73 gr
WŁ. KULERSKI
ul. Pańska 19
Skład papieru księgarnia instr. muzyczne, druki, pieczątki, bloki kasow.

Ia wapno w kawałkach 4854
świeżo nadeszło i poleca
Kantor Węglowy
Mało Młyńska 3/5.

Nauka wychowania

STEnografji
wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie **Instytut Stenograficzny, Warszawa,** Mokotowska 39

Znaleziono

Przybłąka się **gęś.** Do odebrania u Zielińskiego Ks. Budkiewicza 29, I p.

Kupno

Zające Sarny Daniele Indyki, perlice 4862
kupuje każdą ilość
WILLY MARX
Mickiewicza 28, telef. 904

KOŻUCH dla szofera kupię
P. Dumont, Toruńska 24

Poszukuję kupna domu ze składem najchętniej w centrum miasta. Zgłosz. do adm. Głosu Pom. nr. 4947p.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim